

Sygn. akt I ACa 562/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Gawinek
Sędziowie:	SSA Krzysztof Górski SSA Artur Kowalewski /spr./
Protokolant:	sekr. sądowy Emilia Startek

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa B. C.

przeciwko K. W.

o zachowek

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 10 lutego 2016 roku, sygn. akt I C 498/11

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta)

zł. tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA A. Kowalewski SSA M. Gawinek SSA K. Górski

Sygn. akt I ACa 562/16

UZASADNIENIE

B. O. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od K. W. kwoty 93.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu oraz koszty procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 4.800 zł.

W uzasadnieniu powódka wyjaśniła, że w dniu (...) zmarł K. O., który w chwili śmierci był jej mężem oraz ojcem pozwanej i P. O.. Zmarły pozostawił testament, na podstawie którego spadek po nim odziedziczyła w całości pozwana, co zostało potwierdzone postanowieniem z dnia 17 maja 2011r. Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie w sprawie o sygn. akt II Ns 2566/10. Dalej powódka podała, że w skład spadku po zmarłym K. O. wchodzi m. in.: własnościowe mieszkanie położone w S. przy ul. (...) o pow. 107,65 m⁽²⁾, dla którego Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód prowadzi księgę wieczystą nr (...) – o wartości ok. 400.000 zł; udział w części 4/6 w prawie

własności garażu położonego w S. przy ul. (...) , dla którego Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód prowadzi księgę wieczystą nr (...) – o wartości ok. 20.000 zł; grunty rolne w M. o pow. 1,1015 ha, dla których Sąd Rejonowy w Goleniowie prowadzi księgę wieczystą nr (...) – o wartości ok. 100.000 zł; meble (antyki), tj. kredens, biurko, mała komoda, dwa stoły, zegar wiszący oraz zegar stojący, znajdujące się w mieszkaniu przy ul. (...) w S. – o wartości ok. 20.000 zł; samochód osobowy marki P. (...), rok produkcji 2001 – o wartości ok. 18.000 zł; oszczędności na rachunkach bankowych, których wysokości powódka nie знаła na dzień wniesienia pozwu.

Powódka podniosła, że z uwagi na nieuwzględnienie jej przez zmarłego w testamencie, przysługuje jej jako żonie zmarłego zachówek, który określiła jako 1/6 wartości masy spadkowej. Według wstępnych wyliczeń powódki wartość masy spadkowej, bez oszczędności na rachunkach bankowych, wynosi 558.000 zł, czyli przypadający na nią zachówek to kwota co najmniej 93.000 zł. Wskazała, że określając wartość nieruchomości (mieszkania położonego przy ul. (...) w S.) posiłkowała się treścią ogłoszenia o sprzedaży umieszczonego przez pozwaną na stronie internetowej firmy (...), należącej do męża pozwanej.

W odpowiedzi na pozew K. W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu. Podniosła, że zaprzecza wszelkim wyraźnie nieprzyznanym twierdzeniom powódki, lecz nie kwestionowała mocy prawnej i wiarygodności przedstawionych dokumentów urzędowych. Pozwana wskazała, że na podstawie przepisu art. 940 k.c. wniosła powództwo o wyłączenie małżonka od dziedziczenia. Zaakcentowała, że zmarły K. O. uczynił na rzecz B. O. darowiznę w postaci połowy udziałów w prawie własności nieruchomości (mieszkania) położonej w S. przy ul. (...), której wartość w myśl art. 996 k.c. powinna zostać zaliczona na poczet należnego zachowku.

Wyrokiem z dnia 10 lutego 2016r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanej K. W. na rzecz powódki B. O. kwotę 93.000 zł wraz z odsetkami: ustawowymi od kwoty 80.000 zł od dnia 24 maja 2011 r. do dnia 31 grudnia 2015r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r.; ustawowymi od kwoty 13.000 zł od 30 czerwca 2011r. do dnia 31 grudnia 2015r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. (pkt I.) oraz oddalił powództwo o odsetki w pozostałej części (pkt II.). W punkcie III. pozostawił referendarzowi sądowemu do wyliczenia koszty procesu z zastrzeżeniem, że powódka w niniejszej sprawie wygrała w całości, natomiast pozwana w całości przegrała, a w punkcie IV. nakazał pobrać od pozwanej kwotę 5.078,02 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Podstawą powyższego rozstrzygnięcia były następujące okoliczności faktyczne oraz wnioski: W 2006r. B. O. zawarła związek małżeński z K. O.. Powódka miała mieszkanie w S. przy ul. (...), do którego przysługiwało jej prawo własności. Powódka spłacała kredyt zaciągnięty na to mieszkanie. Małżonkowie zamieszkali wspólnie w mieszkaniu K. O. przy ul. (...), gdzie prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. W mieszkaniu powódki zamieszkał syn K. O. z pierwszego małżeństwa – P. O.. Małżonkowie partycypowali w kosztach utrzymania tego mieszkania (opłaty, spłata kredytu).

W dniu 1 marca 2007r. przed notariuszem C. P., małżonkowie zawarli umowę darowizny, na podstawie której K. O. darował powódce lokal nr (...) przy ul. (...) w S., o pow. 91,4 m⁽²⁾, dla którego Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, Wydział X Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą nr (...), oraz udział w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej w części 1.302/10.000. Przedmiot darowizny wchodził do majątku wspólnego małżonków (§ 1 - § 2). W treści umowy K. O. zastrzegł, że darowiznę dokonuje ze zwolnieniem z obowiązku zaliczenia jej na schedę spadkową (§ 2 ust. 2). Z kolei w dniu 6 kwietnia 2010r. przed notariuszem C. P., powódka darowała K. O. ww. prawo nieruchomości wraz ze związanymi udziałami w prawie użytkowania wieczystego.

W dniu 9 kwietnia 2010r. w S., przed notariuszem A. T., K. O. sporządził testament, w którym m.in. powołał do spadku jako jedyną spadkobierczynią swoją córkę K. W. (§ 1) oraz wydziedziczył swojego syna P. O. (§ 2). W treści testamentu, spadkobierczyni K. W. została obciążona zapisem na rzecz matki K. O., tj. W. K. a dotyczący przysługującego mu udziału 1/2 w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu nr (...) przy ul. (...) w G. o pow. 55 m⁽²⁾.

K. O. zmarł w dniu (...) r.. W chwili śmierci był on żonaty z B. O.. Zmarły K. O. miał dwoje dzieci – P. O. oraz K. W. (obecnie O. W.).

Postanowieniem z dnia 17 maja 2011r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie, w sprawie o sygn. akt II Ns 2566/10, stwierdził, że spadek po K. O. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 9 kwietnia 2010 r. w całości nabyła K. W..

W chwili śmierci K. O. przysługiwało: prawo własności odrębnego lokalu nr (...) przy ul. (...) w S., o pow. 91,4 m⁽²⁾, dla którego Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie prowadzi księgę wieczystą nr (...). Z prawem własności związany był udział w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej w części 1.302/10.000. Do mieszkania przynależała piwnica o pow. ok. 16,25 m⁽²⁾. W dziale IV księgi wieczystej była ujawniona hipoteka umowna zwykła co do kwoty 11.501 zł na rzecz Skarbu Państwa – W. z siedzibą w W.; udział 4/6 w prawie użytkowania wieczystego działki nr (...) o pow. 36 m⁽²⁾, przy ul. (...) w S. oraz prawie własności garażu o pow. 18 m⁽²⁾ zlokalizowanego na tej działce, dla której Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie prowadzi księgę wieczystą nr (...); prawo własności niezabudowanej działki rolnej nr (...) o pow. 1,1015 ha, położonej w K., obręb (...), dla której Sąd Rejonowy w Goleniowie prowadzi księgę wieczystą nr (...); udział 1/2 w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu nr (...) przy ul. (...) w G. o pow. 55 m⁽²⁾, dla którego Sąd Rejonowy w Prudniku prowadzi księgę wieczystą nr (...), a który wchodzi w skład zasobu (...) Spółdzielni Mieszkaniowej z siedzibą w G.. Zmarły był również właścicielem samochodu osobowego: P. (...), rok. produkcji 2001, nr ident. (...). Sąd Okręgowy ustalił także, że w mieszkaniu przy ul. (...) w S. K. O. przechowywał meble-antyki, które były przedmiotem jego wyłącznego prawa własności tj. biurko, kredens, komoda, dwa stoły, zegar stojący oraz zegar wiszący.

Meble te stanowiły pamiątki rodzinne K. O..

Sąd stwierdził, że małżonkowie K. O. oraz B. O. posiadali majątek wspólny w postaci urządzeń gospodarstwa domowego i przedmiotów wspólnych w mieszkaniu przy ul. (...) w S., których łączna wartość wynosiła kwotę 37.950 zł. Po śmierci K. O. powódka, na żądanie pozwanej, wyprowadziła się z mieszkania przy ul. (...), zabierając ze sobą przedmioty o wartości 9.705 zł.

W dniu 20 grudnia 2010r. powódka otrzymała z KRUS na rachunek bankowy kwotę 4.556 zł, w tym 3.600 zł tytułem odprawy pośmiertnej po zmarłym; kwotę 1.053,08 zł tytułem jego poborów za grudzień 2010r. oraz kwotę 113,84 zł tytułem ekwiwalentu za urlop. Kolejną wypłatę z KRUS powódka otrzymała w dniu 2 lutego 2011r. na kwotę 1.596,06 zł tytułem „DWR za 2010 r. – K. O.”.

W oparciu o materiał dowodowy Sąd ustalił, że powódka otrzymała od (...) S.A.: w dniu 3 stycznia 2011r. kwotę 13.5000 zł z polisy nr (...) w związku ze śmiercią małżonka; w dniu 10 stycznia 2011r. kwotę 22.5000 zł z polisy nr (...); w dniu 14 lutego 2011r. kwotę 22.5000 zł z polisy nr (...).

Pismem z dnia 4 stycznia 2011r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty co najmniej 80.000 zł tytułem zachowku po zmarłym K. O. oraz kwoty 9.705 zł tytułem wyrównania udziałów w majątku dorobkowym.

Na podstawie przedłożonych aktów notarialnych Sąd Okręgowy stwierdził, że: w dniu 17 czerwca 2011r. K. W. sprzedała udział 5/6 w prawie użytkowania wieczystego działki nr (...) o pow. 36 m², przy ul. (...) w S. oraz prawie własności garażu o pow. 18 m² zlokalizowanego na tej działce (KW nr (...)) za kwotę 25.833 zł; w dniu 13 maja 2013r. pozwana sprzedała prawo własności lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ulicy (...) (KW nr (...)) wraz z udziałem w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej w części 1.302/10.000 oraz przynależną piwnicą o pow. 16,25 m², za kwotę 340.000 zł, pod warunkiem upadku zabezpieczenia udzielonego na podstawie postanowienia Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 29 kwietnia 2011 r., sygn. akt I Co 112/11. Aktem notarialnym z dnia 3 czerwca 2013r. pozwana, w wykonaniu zawartej warunkowej umowy sprzedaży, dokonała przeniesienia prawa własności nieruchomości oraz potwierdziła, otrzymanie kwoty 340.000 zł tytułem ceny sprzedaży.

Na podstawie akt sprawy Sąd ustalił, że na dzień 13 grudnia 2010r. jedynym właścicielem lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ulicy (...) (KW nr (...)) wraz z udziałem w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości

gruntowej w części 1.302/10.000 oraz przynależną piwnicą o pow. 16,25 m⁽²⁾ był K. O.. Wartość w/w nieruchomości według stanu na ten dzień to 315.400 zł. Według stanu na dzień 13 grudnia 2010r. K. O.: przysługiwał także udział 4/6 w prawie użytkowania wieczystego działki nr (...) o pow. 36 m⁽²⁾, przy ul. (...) w S. oraz prawie własności garażu o pow. 18 m⁽²⁾ zlokalizowanego na tej działce (KW nr (...)) o wartości 16.200 zł; prawo własności niezabudowanej działki rolnej nr (...) o pow. 1,1015 ha (KW nr (...)) o wartości 26.300 zł. Wartość mebli-antyków znajdujących się w mieszkaniu przy ul. (...) w S., tj. biurka, kredensu, komody, dwóch stołów, zegara stojącego oraz zegara wiszącego, wynosiła na dzień otwarcia spadku 20.000 zł.

W oparciu o opinię biegłego sądowego oraz przedłożone dokumenty Sąd stwierdził, że samochód osobowy marki P. (...), rok produkcji 2011, o nawozie sedan, 4-drzwiowym, o numerze identyfikacyjnym (...) i numerze rejestracyjnym (...), na dzień 13 grudnia 2010r. był własnością zmarłego K. O.. Okres eksploatacji samochodu do chwili śmierci K. O. wyniósł 116 miesięcy od daty pierwszej rejestracji (26 kwietnia 2001 r.). Wartość w/w samochodu według stanu na dzień 13 grudnia 2010r. została wyceniona na 15.500 zł.

K. W. nie zapłaciła B. O. żadnej kwoty pieniężnej tytułem zachowku po zmarłym K. O..

W oparciu o powyższe okoliczności sprawy Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo w niniejszej sprawie okazało się w całości zasadne. Wskazał, że dochodzone przez powódkę roszczenia znajduje oparcie w art. 991 i następnym kodeksu cywilnego. Na podstawie analizy art. 991 w zw. z art. 931 i n. k.c. stwierdził, że krąg osób uprawnionych do zachowku należy rozpatrywać przez pryzmat kręgu spadkobierców ustawowych, którymi w pierwszej kolejności są dzieci spadkodawcy oraz jego małżonka. Mając na względzie regulacji z art. 227 k.p.c., 233 §1 k.p.c., 212 §1 k.p.c., art. 217 §3 k.p.c., art. 229 k.p.c. oraz art. 230 k.p.c. Sąd stwierdził, że w niniejszej sprawie okolicznościami bezspornymi między stronami były następujące fakty: K. O. zmarł w dniu (...); w tym czasie był żonaty z B. O. oraz miał dwoje dzieci - K. W. oraz P. O.; K. O. w dniu 9 kwietnia 2010r. sporządził testament w formie aktu notarialnego, na podstawie którego powołał do całości spadku K. W., wydziedziczył P. O. oraz zawarł zapis zwykły, dotyczący przysługującego mu udziału 1/2 w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu nr (...) przy ul. (...) w G. o pow. 55 m⁽²⁾; postanowieniem z dnia 17 maja 2011 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie (sygn. akt II Ns 2566/10), stwierdził, że spadek po K. O. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 9 kwietnia 2010r. w całości nabyła K. W..

Sąd wskazał, że w myśl art. 6 k.c. na powódce spoczywał obowiązek wykazania, że należy do kręgu osób, które są uprawnione do zachowku, co też uczyniła, bowiem Sąd zważył, że do kręgu osób, które dziedziczyłyby z mocy ustawy po zmarłym K. O. należeli: powódka, pozwana oraz syn zmarłego – P. O. i w myśl art. 931 § 1 k.c. dziedziczyliby oni w częściach równych tj. po 1/3, a przysługujący im zachówek zgodnie z art. 991 §1 k.c. wynosiłby 1/6. Jednakże wobec okoliczności wydziedziczenia P. O., Sąd zważył że zgodnie z art. 992 k.c. w zw. z art. 1008 k.c. przy ustalaniu udziału spadkowego na potrzeby zachowku nie powinien być brany pod uwagę. W związku z tym Sąd stwierdził, że udział spadkowy dla potrzeb określenia zachowku należnego powódce po zmarłym K. O. wynosi 1/4 (1/2 udziału spadkowego [nieuwzględnienie 1/3 udziału P. O.] x 1/2). Następnie Sąd podkreślił, że powódka była winna wykazać stan majątku spadkowego po zmarłym K. O. (1) oraz wartość tego majątku, któremu to obowiązki podołała bowiem, Sąd Okręgowy ustalił, że majątek spadkowy po zmarłym w dniu 13 grudnia 2010r. K. O., według stanu na ten dzień i wartości na dzień orzekania to 393.000 zł. Na wskazaną kwotę Sąd zaliczył: lokal mieszkalny położony w S. przy ulicy (...) (KW nr (...)) wraz z udziałem w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej w części 1.302/10.000 oraz przynależną piwnicą o pow. 16,25 m² o wartości 315.400 zł; udział 4/6 w prawie użytkowania wieczystego działki nr (...) o pow. 36 m², przy ul. (...) w S. oraz prawie własności garażu o pow. 18 m² zlokalizowanego na tej działce (KW nr (...)) o wartości 16.200 zł; prawo własności niezabudowanej działki rolnej nr (...) o pow. 1,1015 ha (KW nr (...)) o wartości 26.300 zł; meble-antyki znajdujące się w mieszkaniu przy ul. (...) w S., tj. biurko, kredens, komoda, dwa stoły, zegar stojący oraz zegar wiszący o wartości 20.000 zł; samochód osobowy marki P. (...), rok produkcji 2011, o nawozie sedan, 4-drzwiowym, nr identyfikacyjny (...) i nr rejestracyjny (...) o wartości 15.500 zł.

W oparciu o powyższe Sąd Okręgowy wyliczył, że przysługujący powódce zachówek w myśl art. 991 §1 k.c. wynosi 98.350 zł (393.400 x 1/4). Z uwagi na regulację z art. 321 k.p.c. Sąd zważył, że nie mógł zasądzić na rzecz powódki kwoty 98.350 zł wobec faktu zgłoszenia w treści pozwu żądania zasądzenia tylko kwoty 93.000 zł, która następnie nie podlegała żadnym modyfikacjom.

Na podstawie szczegółowej analizy unormowań zawartych w art. 991 §2 k.c., art. 993 k.c., art. 994 k.c. oraz art. 996 k.c. jednocześnie wskazując, że udowodnienie okoliczności faktycznych będących podstawą zarzutów podniesionych przez pozwaną w myśl art. 6 k.c. spoczywało na niej, Sąd stwierdził, że pozwana nałożonemu na nią ciężarowi dowodu nie podołała, a w konsekwencji nie wykazała, że powódce zachówek nie przysługuje.

W przedmiocie składnika majątkowego w postaci lokalu mieszkalnego znajdującego się w S. przy ulicy (...), wraz z udziałem w prawie użytkownika wieczystego oraz przynależna piwnicą Sąd zważył, że w dniu 1 marca 2007r. została dokonana darowizna wskazanej nieruchomości przez K. O. na rzecz powódki, żeby następnie w dniu 6 kwietnia 2010r. powódka również w formie darowizny przekazała na rzecz K. O. otrzymaną nieruchomość. Sąd podkreślił, że zgodnie z art. 888 k.c. istotą darowizny jest uszczuplenie majątku darczyńcy na rzecz majątku obdarowanego (causa donandi). Sąd uznał, że w niniejszej sprawie wobec bezsporności między stronami faktu zawarcia powyższych umów darowizny, umowa darowizny z dnia 6 kwietnia 2010r. stanowiła quasi-odwołanie darowizn. Skoro K. O. w dniu 6 kwietnia 2010r. przyjął od powódki darowiznę, której przedmiot był tożsamy z przedmiotem darowizny z dnia 1 marca 2007r., to w ocenie Sądu okoliczność ta miała prowadzić do zniweczenia wszelkich skutków obdarowania powódki w dniu 1 marca 2007r., z zastrzeżeniem, że zamiarem zmarłego nie było dokonanie stricte odwołania darowizny wobec konieczności stwierdzenia rażącej niewdzięczności po stronie powódki w myśl art. 898 §1 k.c.. W konsekwencji Sąd za racjonalne i logiczne uznał to, że K. O. oraz powódka zdecydowali się na zawarcie kolejnej umowy darowizny, która niweczyła skutki umowy z dnia 1 marca 2007 r. i miała na celu wywołanie skutku prawnorzeczowego w postaci zwrotnego przeniesienia prawa własności nieruchomości będącej przedmiotem ww. umowy na K. O.. Z tych względów Sąd uznał, że nie było podstaw do zaliczenia na poczet zachowku powódki darowizny dokonanej aktem notarialnym z dnia 1 marca 2007r..

W zakresie zarzutu pozwanej, że powódka otrzymała darowizny w postaci przelewów na swój rachunek bankowy oraz w postaci spłaty rat kredytu mieszkaniowego powódki Sąd stwierdził, choć bezspornie powódka otrzymywała z rachunku bankowego K. O. przelewy, to Sąd wziął pod uwagę, że powódka wyraźnie oświadczyła, że dokonane przelewy nie były przedmiotem jakiegokolwiek umowy darowizny a były związane z prowadzeniem wspólnego gospodarstwa domowego przez małżonków. Sąd zważył także, że część środków pieniężnych była przeznaczana na utrzymanie mieszkania powódki przy ul. (...) w S., w którym zamieszkiwał syn K. O. – P. O., których to okoliczności pozwana nie podważała. Dalej Sąd stwierdził, że pozwana nie zdołała wykazać, że powódka i K. O. zawierali umowy darowizny dotyczące otrzymywanych przez powódkę środków pieniężnych przelewami bankowymi, przedstawiając stosowne dokumenty a nadto w tytułach przelewów nie były umieszczane adnotacje uzasadniające przyjęcie, że przelewy są przedmiotem darowizny.

Odnosnie otrzymanych przez powódkę świadczeń po zmarłym K. O. z KRUS oraz z tytułu polis ubezpieczeniowych od (...) S.A., Sąd Okręgowy wziął pod uwagę treść art. 991 §2 k.c. zgodnie z którym zachówek przysługuje, jeżeli uprawniony do zachowku nie otrzymał należnego mu świadczenia w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu. Wobec powyższego enumeratywnego wymienia świadczeń, które podlegają zaliczeniu jako darowizny na poczet zachowku, Sąd stwierdził, że świadczenia wypłacone z KRUS nie kwalifikują się do żadnej z podanych kategorii. Zaakcentował, że otrzymane przez powódkę świadczenie uzyskała zgodnie z art. 63¹ ustawy – Kodeks pracy, gdzie w §2 wskazano, że prawa majątkowe ze stosunku pracy nie wchodzi do spadku, a z mocy ustawy przechodzą na małżonka zmarłego pracownika i ewentualnie inne osoby, którym przysługiwałyby renta rodzinna, a w przypadku braku takich osób prawa te weszłyby do spadku. W konsekwencji Sąd nie znalazł podstaw do przyjęcia, że w tym zakresie powódka została powołana do spadku w rozumieniu art. 991 § 2 k.c.. Analogicznie Sąd ocenił świadczenia otrzymane przez powódkę od (...) S.A. z tytułu

umów ubezpieczeniowych, wskazując, że nie stanowią ani darowizny, ani formy powołania do spadku, ani zapisu testamentowego.

W przedmiocie mebli-antyków, dokonując analizy treści pisma procesowego pozwanej z dnia 29 czerwca 2015r. Sąd stwierdził, że twierdzenia K. W., że udział zmarłego w nich wynosił 4/6 a nie 100%, ponieważ kredens, komoda, biurko oraz jeden stół zostały przekazane na majątek wspólny zmarłego i jego już nieżyjącej byłej małżonki G. O. przez ojca zmarłego, natomiast stół rozkładany, zegar stojący oraz zegar wiszący zostały zakupione przez małżonków na ich majątek wspólny, są niewiarygodne i w trybie art. 217 §2 k.p.c. zostały pominięte przez Sąd wobec przekonania, że wnioski dowodowe w powyższym zakresie zostały zgłoszone jedynie dla zwłoki. Sąd podkreślił w tym względzie, że powódka wiązała swoje roszczenie o zachówek z ww. meblami-antykami od początku procesu, a stanowisko pozwanej, że nieprawdziwe są twierdzenia powódki co do własności ww. przedmiotów zostały zgłoszone dopiero po ponad 4 latach od wniesienia pozwu. Nadto zaakcentował, że ustalenie, że prawo własności ww. mebli-antyków przysługiwało wyłącznie zmarłemu K. O., było możliwe w oparciu o oświadczenie matki zmarłego z 5 maja 1998 r. (k. 34-35) oraz zeznania powódki, a pozwana nie zdołała przedstawić materiału dowodowego który potwierdzałby zasadność jej własnych twierdzeń. Sąd jednocześnie zwrócił uwagę, że twierdzenia oraz dowody w tym zakresie zostały potraktowane jako oczywiście spóźnione i przedstawione jedynie dla spowodowania przewlekłości postępowania, wobec czego zostały pominięte. Analogicznie Sąd ocenił wnioski zgłoszone w piśmie z dnia 9 lutego 2016r. i pozostałe wnioski dowodowe zgłaszane przez pozwaną wyłącznie w celu przewleknięcia postępowania, o czym świadczy przebieg procesu.

W konsekwencji na tej samej podstawie Sąd pominął wnioski dowodowe pozwanej w zakresie twierdzeń o rzekomej umowie zrzeczenia się dziedziczenia zawartej pomiędzy powódką i K. O. podniesione w piśmie procesowym z dnia 20 lipca 2015r., które w ocenie Sądu jawiły się jako niewiarygodne i mające na celu tylko przedłużenie postępowania. Wskazał, że pozwana w żaden sposób nie wyjaśniła w jaki sposób, kiedy i od kogo powzięła przedstawioną przez siebie informację jak również kiedy i gdzie miała zostać zawarta przedmiotowa umowa. Sąd zauważył także, że złożony przez pozwaną wniosek o poszukiwanie rzekomego aktu notarialnego nie miał podstaw prawnych a odpowiedniego nie zgłosiła, zaś sąd orzekający nie jest zobowiązany poszukiwać materiału dowodowego za stronę, na której spoczywa ciężar dowodu. Wobec powyższego Sąd I. instancji pominął twierdzenia pozwanej i zgłoszone przez nią wnioski dowodowe w powyższym piśmie, jako spóźnione i zmierzające wyłącznie do przedłużenia postępowania.

Co do środków pieniężnych zgromadzonych przez zmarłego K. O. na rachunkach bankowych i w ramach innych produktów bankowych oraz instrumentów pieniężnych, Sąd Okręgowy stwierdził, że przedłożonymi wyciągami i dokumentami bankowymi powódka nie zdołała wykazać stanu poszczególnych rachunków bankowych na dzień 13 grudnia 2010r. a tym samym, że na dzień otwarcia spadku w skład majątku po zmarłym wchodziły jakiegokolwiek środki pieniężne zgromadzone na rachunkach bankowych czy w ramach innych instrumentów finansowych.

Odnosnie samochodu osobowego marki P. (...), rok produkcji 2011, o nawozie sedan, 4-drzwiowym, nr identyfikacyjny (...) i nr rejestracyjny (...), Sąd ustalił jego wartość na podstawie opinii drugiego biegłego sądowego. Wniesione tylko przez powódkę zastrzeżenia do opinii sąd ocenił jako niezasadne, a samą opinię uznał za sporządzoną w sposób prawidłowy i rzetelny, przyznając jej decydującą moc dowodową. W oparciu o nią ustalił, że wartość samochodu eksploatowanego przez 116 miesięcy, a więc od dnia rejestracji do 13 grudnia 2010r., wynosiła 15.500 zł.

Sąd uznał za okoliczność bezsporną, że wartość mebli-antyków wynosi 20.000 zł, z uwagi na to, że ostatecznie potwierdziła ją sama pozwana.

Wartość nieruchomości wchodzących w skład spadku po K. O. a więc lokal mieszkalny położony w S. przy ulicy (...) (KW nr (...)) wraz z udziałem w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej w części 1.302/10.000 oraz przynależną piwnicą o pow. 16,25 m²; udział 4/6 w prawie użytkowania wieczystego działki nr (...) o pow. 36 m², przy ul. (...) w S. oraz prawie własności garażu o pow. 18 m² zlokalizowanego na tej działce (KW nr (...)); prawo własności niezabudowanej działki rolnej nr (...) o pow. 1,1015 ha (KW nr (...)) Sąd ustalił w oparciu o opinię biegłego sądowego, która nie była podważana przez żadną ze stron w zakresie jej merytorycznych wniosków. W ocenie Sądu

biegła sporządziła opinię w sposób rzetelny, wskazując podstawę obliczeń i argumentację przyjętych wartości. W konsekwencji opinia biegłego była w ocenie Sądu wiarygodna i należało udzielić jej decydującą moc dowodową.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy uznał, że należny powódce zachówek wynosi 98.350 zł, jednak na rzecz powódki zasądził jedynie kwotę 93.000 zł, którą powódka dochodziła w niniejszym postępowaniu.

W przedmiocie odsetek, Sąd zważył, że wraz z żądaniem zasądzenia kwoty 93.000 zł powódka wniosła o zasądzenie odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu. Tym samym podstawą roszczenia powódki o odsetki od wartości zachowku stanowiły przepisy art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c.. Podkreślił, że okolicznością niesporną między stronami jest, to że powódka wezwwała pozwaną do spełnienia świadczenia z tytułu zachowku pismem z dnia 4 stycznia 2011r.. Na podstawie analizy wskazanych przepisów, Sąd stwierdził, że dla skuteczności wezwania wymagane jest skonkretyzowanie roszczenia, w tym wypadku roszczenia o zachówek, którego zasadność jest jedynie potwierdzana orzeczeniem o charakterze deklaratoryjnym, wskutek istniejącego wcześniej zobowiązania do świadczenia zachowku. W konsekwencji Sąd stwierdził, że pozwana winna była spełnić roszczenie powódki co do kwoty 80.000 zł niezwłocznie po otrzymaniu wezwania z dnia 4 stycznia 2011r., a skoro tego nie uczyniła to powódka zyskała uprawnienie do odsetek za zwłokę od kwoty 80.000 zł od wskazanej daty. Natomiast odsetki od sumy przekraczającej tę kwotę zasądzono od daty doręczenia pozwanej odpisu pozwu.

Sąd wyjaśnił przy tym, że w toku niniejszego postępowania doszło do zmiany art. 481 k.c. (ustawą z dnia 9 października 2015r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015r. poz. 1830), w szczególności §2, któremu nadano brzmienie „Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy”. Mając na względzie art. 56 powołanej ustawy zmieniającej, Sąd orzekł w przedmiocie odsetek w następujący sposób: za okres od dnia 24 maja 2011r. do dnia 31 grudnia 2015r. zasądził na rzecz powódki odsetki ustawowe na podstawie przepisów dotychczasowych, a od dnia 1 stycznia 2016 r. odsetki ustawowe za opóźnienie według przepisów, które weszły w życie od dnia 1 stycznia 2016r..

Orzekając o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Sąd rozstrzygnął o zasadach ich ponoszenia wskazując, że powódka w całości wygrała a pozwana przegrała, pozostawiając szczegółowe wyliczenia referendarzowi sądowemu. Natomiast w przedmiocie ściągnięcia nieuiszczonych kosztów sądowych Sąd wziął pod uwagę art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nieopłacenie wynagrodzenia biegłych sądowych, którzy sporządzili opinie w niniejszej sprawie jak również fakt, że pozwana w całości przegrała postępowanie.

Apelacje od powyższego orzeczenia wywiodła pozwana, zaskarżając je w części tj. co do punktu I, III i IV i zarzucając następujące naruszenia:

I. przepisów prawa procesowego:

1. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dokonaniu dowolnej oceny dowodów, co skutkowało błędnymi ustaleniami w zakresie stanu faktycznego poprzez: uznanie że znajdujące się w mieszkaniu przy ul. (...) w S. meble w postaci biurka, kredensu, komody, dwóch stołów, zegara stojącego oraz zegara wiszącego stanowiły wyłączne prawo własności zmarłego K. O. w sytuacji gdy zmarłemu przysługiwał tylko i wyłącznie udział we własności co skutkowało błędnym ustaleniem wartości masy spadkowej; że powódka spłacała samodzielnie kredyt w sytuacji gdy K. O. przekazywał powódce środki finansowe na spłatę kredytu zaciągniętego na mieszkanie stanowiące wyłączną własność powódki; że małżonkowie O. partycypowali w kosztach utrzymania mieszkania stanowiącego wyłączną własność powódki w sytuacji gdy z zeznań samej powódki wynika, że w czasie małżeństwa z K. O. była na rencie zdrowotnej, której wysokość wynosiła 400-600 zł a tym samym nie była w stanie partycypować w kosztach utrzymania własnego mieszkania, a całkowity koszt spłaty raty kredytu oraz wszelkich opłat za wskazane mieszkanie spoczywał na zmarłym;

2. art. 233 k.p.c. polegające na braku wszechstronnej i wnikliwej analizy dowodów zgromadzonych w tej sprawie oraz nieustalenie wszystkich istotnych okoliczności sprawy wskutek niezbrania pełnego materiału dowodowego w postaci zeznań świadków oraz uznania jednych dowodów za wiarygodne przy jednoczesnej odmowie wiarygodności pozostałym bez uzasadnionych przyczyn oraz oparcie ustaleń faktycznych jedynie na zeznaniach strony powodowej z bezzasadnym i całkowitym pominięciem zeznań strony pozwanej oraz nieuwzględnieniu przez Sąd I. instancji dowodów w postaci wyciągów z rachunków bankowych spadkodawcy na okoliczności czynienia przez spadkodawcę darowizn na rzecz powódki pomimo zaliczenia ww. wyciągów w poczet materiału dowodowego;

3. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. w zw. z art. 993 k.c., art. 994 § 1 k.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym ustalenie jakoby stałe utrzymywanie powódki przez spadkodawcę poprzez łożenie co miesiąc kwot odpowiadających wysokości raty kredytu powódki na mieszkanie stanowiące jej odrębną własność oraz wysokości stawki czynszu za mieszkanie stanowiące jej odrębną własność nie stanowiły darowizny podlegającej zaliczeniu na należny powódce zachówek;

4. art. 227 k.p.c. w zw. z 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. mające istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez pominięcie: dowodu z przesłuchania powódki na okoliczności zrzeczenia się dziedziczenia po spadkodawcy K. O. wskazanego w piśmie z dnia 20 lipca 2015r.; pominięcie dowodu z zobowiązania powódki do złożenia dokumentu urzędowego - aktu notarialnego na mocy którego powódka zrzekła się dziedziczenia po spadkodawcy K. O. wskazanego w piśmie z dnia 20 lipca 2015r.; pominięcie dowodu z zeznań J. D., z zeznań K. J., z zeznań I. B., z zeznań W. P. z zeznań E. Ż., z zeznań K. Ż. o których przesłuchanie pozwana wniosowała; pominięcie dowodu w postaci zobowiązania (...) Stacji Pogotowia Ratunkowego w S. do przedstawienia dokumentacji medycznej ze zgłoszenia z dnia 30 listopada 2010r. z około godziny 15 dot. K. O. oraz przeprowadzenia dowodu z zeznań pracowników Pogotowia ratunkowego w S. uczestniczących w realizacji zgłoszenia z dnia 30 listopada 2010r.; pominięcie dowodu z dołączenia do akt niniejszego postępowania akt sprawy toczącej się przed Sądem Okręgowym w Szczecinie o sygn. akt I C 652/11 oraz z dopuszczenia dowodu ze znajdujących się tam dokumentów wskazanych w piśmie procesowym z dnia 9 lutego 2016r.; pominięcie dowodów z treści wiadomości tekstowych wskazanych w piśmie procesowym z dnia 9 lutego 2016r., które to wiadomości znajdowały się w aktach sprawy toczącej się przed Sądem Okręgowym w Szczecinie o sygn. akt I C 652/11; pominięcie dowodu z przesłuchania K. W., co w konsekwencji doprowadziło do dokonania przez Sąd I. instancji ustaleń niezgodnych ze stanem faktycznym w zakresie okoliczności mających kluczowe znaczenie dla sprawy tj. mebli znajdujących się w mieszkaniu przy ul. (...) w S. w postaci biurka, kredensu, komody, dwóch stołów, zegara stojącego oraz zegara wiszącego i uznaniu, że stanowiły wyłączne prawo własności zmarłego K. O. co skutkowało błędnym ustaleniem wartości masy spadkowej oraz doprowadziło do nierozpoznania przez Sąd wniosku pozwanej o obniżenie należnego powódce zachowku na podstawie art. 5 k.c. a w konsekwencji w ocenie pozwanej stanowiło nierozpoznanie sprawy co do jej istoty;

5. art. 321 k.p.c. w zw. z art. 481 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na zasądzeniu przez Sąd na rzecz powódki od pozwanej K. W. w sposób wskazany w punkcie I. zaskarżonego wyroku zamiast tylko i wyłącznie odsetek ustawowych zgodnie z żądaniem powódki co w konsekwencji doprowadziło do zasądzenia przez Sąd I instancji odsetek ponad żądanie;

6. art. 328 k.p.c. w wyniku nierozpoznania przez Sąd I. instancji wniosku pozwanej o obniżenie należnego powódce zachowku na podstawie art. 5 k.c. i nieustosunkowania się do przedmiotowego wniosku w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a także brak wskazania w uzasadnieniu wyroku z jakich przyczyn Sąd I. instancji zasądził od pozwanej na rzecz powódki zachówek a w konsekwencji nierozpoznanie istoty sprawy, w szczególności jeśli chodzi o wniosek pozwanej o obniżenie należnego powódce zachowku na podstawie art. 5 k.c.;

7. art. 302 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię i przesłuchanie na okoliczności sporne w charakterze strony wyłącznie powódki, pomimo że pozwana wniosowała o jej przesłuchanie a w dniu 4 czerwca 2014r., kiedy przesłuchiwana była powódka pełnomocnik pozwanej wniosł o odroczenie rozprawy ze względu na kolizję terminu, zamiast pominięcia dowodu w zupełności lub też przesłuchania pozwanej na innym terminie rozprawy. Powyższe

uchybiecie procesowe skutkowało przyznaniem powódce nieuzasadnionej przewagi w procesie i doprowadziło do zachwiania zasady równowagi stron w procesie cywilnym;

8. art. 299 k.p.c. poprzez nieprzesłuchanie pozwanej jako strony postępowania i uznania jej niestawiennictwa na rozprawie w dniu 4 czerwca 2014r. za nieusprawiedliwione, pomimo że pozwana nie stawiała się na rozprawie z uwagi na to, że jej pełnomocnik wniósł o odroczenie tej rozprawy z uwagi na kolizję terminów, uważając że rozprawa w dniu 4 czerwca 2014 r. nie dojdzie do skutku. Pozwana jednocześnie wskazuje, iż przeprowadzenie przez Sąd I. instancji rozprawy w dniu 4 czerwca 2014 r., pod nieobecność pozwanej oraz jej pełnomocnika, pozbawiła ją możliwości obrony swych praw

i skutkuje nieważnością postępowania stosownie do art. 379 pkt 5 k.p.c.;

9. art. 5 k.p.c. w zw. art. 210 §2¹ k.p.c. poprzez nieudzielenie stronie pozwanej występującej bez profesjonalnego pełnomocnika pouczeń co do czynności procesowych oraz ich skutków w szczególności w zakresie wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwaną pismem z dnia 20 lipca 2015r.;

10. art. 214 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji nie odroczenie rozprawy

przez Sąd Okręgowy z dnia 4 czerwca 2010r. pomimo uprawdopodobnienia przez pełnomocnika pozwanej niemożności stawienia się na wyżej wskazany termin z uwagi na kolizję rozpraw co w konsekwencji doprowadziło do nieważności postępowania stosownie do art. 379 pkt 5 k.p.c.;

II. przepisów prawa materialnego:

1. art. 5 k.c. wskutek jego niezastosowania i nieobniżenia należnej powódce kwoty zachowku, w sytuacji gdy pozwana zgłosiła szereg wniosków dowodowych na okoliczności zachowania powódki względem spadkodawcy, ich relacji oraz braku podstaw do wypłaty powódce zachowku z uwagi na naruszenie zasad współzycia społecznego;

2. art. 996 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niezastosowanie co w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowego uznania przez Sąd I. instancji, że darowizna uczyniona przez K. O. na rzecz B. O. w dniu 1 marca 2007r. nie powinna być zaliczona na należny jej zachówek z uwagi na to, że została zawarta umowa darowizny w dniu 6 kwietnia 2010r. co niezasadnie zakwalifikowano jako quasi-odwołanie darowizny oraz nieprawidłowe niezaliczenie przez Sąd I. instancji na poczet należnego powódce zachowku środków pieniężnych otrzymanych przez powódkę od (...) S.A. z tytułu polis ubezpieczeniowych oraz składek wpłacanych na ubezpieczenie;

3. art. 6 k.c. poprzez jego błędną interpretację i uznanie za nieudowodnione twierdzenia pozwanej, że powódka otrzymała od K. O. darowizny w łącznej wysokości 40.759 zł w postaci przelewów bankowych wykonywanych przez spadkodawcę na rzecz powódki oraz spłaty rat kredytu wziętego przez powódkę na mieszkania stanowiące jej odrębną własność;

4. art. 994 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i zastosowanie co w konsekwencji doprowadziło do niezaliczenia na należy powódce zachówek otrzymanych od K. O. darowizny w łącznej wysokości 40.759 zł w postaci przelewów bankowych oraz rat spłaty kredytu mieszkania stanowiącego odrębną własność powódki;

5. art. 481 § 1 k.c. i art. 455 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i zasądzeniu odsetek ustawowych od kwoty 80.000 zł od dnia 24 maja 2011 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. oraz od kwoty 13.000 zł odsetek ustawowych od 30 czerwca 2011 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. z odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. zamiast odsetek od następnego dnia po wydaniu wyroku do dnia zapłaty;

6. art. 359 § 1 i 2 k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie co w konsekwencji doprowadziło do zasądzenia przez Sąd I. instancji od dnia 1 stycznia 2016 r. odsetek ustawowych za opóźnienie a nie odsetek ustawowych tak jak wniosowała powódka w pozwie.

W uzasadnieniu złożonego środka odwoławczego pozwana rozwinęła argumentację w zakresie zasadności podniesionych zarzutów i konieczności zmiany wyroku w kierunku przez nią wskazanym.

W oparciu o powyższe zarzuty, na podstawie art. 386 §1 k.p.c. pozwana wniosła zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych za obie instancje. W sytuacji gdyby Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy lub zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, z ostrożności procesowej na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I. instancji, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za obie instancje.

Ponadto na podstawie art. 382 k.p.c. wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów zawnioskowanych przez pozwaną w piśmie z dnia 29 czerwca 2015 r., z dnia 20 lipca 2015 roku, z dnia 7 grudnia 2015r. oraz z dnia 9 lutego 2016r. na wskazane okoliczności z uwagi na ich niezasadne pominięcie przez Sąd I. instancji. Z ostrożności procesowej na podstawie art. 232 zd. 2 k.p.c. wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie wskazanych wniosków dowodowych z urzędu przez Sąd Apelacyjny.

Z dalece posuniętej ostrożności procesowej, w sytuacji gdyby Sąd odwoławczy uznał, że Sąd I. instancji nie rozpoznał istoty sprawy lub zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I. instancji, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

W pismach procesowych z dnia 14 i 15 listopada 2016 r. pozwana zgłosiła kolejne twierdzenia i wnioski dowodowe na ich poparcie (k. 1343 – 1367)

W toku postępowania apelacyjnego powódka zmieniła nazwisko na B. C..

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja, jako w całości niezasadna, podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny wskazuje, że ustalenia faktyczne poczynione w tej sprawie przez Sąd pierwszej instancji są co do zasady prawidłowe i zasługują na pełną akceptację. W tej sytuacji Sąd Odwoławczy podziela je i przyjmuje za własne czyniąc integralną częścią swojego stanowiska i uznając za zbędne ich ponowne szczegółowe przytaczanie w tym miejscu. W sytuacji bowiem, gdy Sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia SN z dnia 13 grudnia 1935r., sygn. akt C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938r., sygn. akt C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998r., sygn. akt III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Ustalenia te Sąd Okręgowy poparł wnikliwą i rzetelną analizą zebranych dowodów, a ocena tych dowodów dokonana przez ten Sąd odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie okoliczności sprawy. W wyczerpującym i sporządzonym zgodnie z wytycznymi z art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnieniu wyroku, Sąd Okręgowy dokładnie określił dowody, na których się oparł, wyjaśnił podstawę prawną wyroku i przytoczył w tym zakresie przepisy prawa. Z takich ustaleń Sąd I. instancji wywiódł w pełni zasadne wnioski, a sposób rozumowania prowadzący do tych wniosków i przyjęty w uzasadnieniu wyroku jest rozważny i obejmuje także wszystkie niespóźnione twierdzenia podniesione przez strony w toku postępowania przed Sądem Okręgowy.

Wskazać należy, że istotą postępowania apelacyjnego jest zbadanie zasadności podstaw zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu Sądu pierwszej instancji, bowiem jest ono postępowaniem merytorycznym jednocześnie

mającym charakter kontrolny. Przy tym Sąd odwoławczy, w zakresie prawa procesowego, ocenia tylko te naruszenia, które zostały objęte zarzutami apelacji, a z urzędu biorąc pod rozwagę jedynie nieważność postępowania (art. 379 k.p.c.). Z urzędu także Sąd ten uwzględnia naruszenia prawa materialnego, o ile stwierdzi, że takie miały miejsce. W apelacji przedłożonej przez pozwaną podniesiony został zarzut nieważności postępowania w myśl art. 379 pkt 5 k.p.c. a polegający na przeprowadzeniu rozprawy w dniu 4 czerwca 2014r., nie zaś jej odroczenie (wskazaną datę w apelacji tj. 4 czerwca 2010r. (k. 1227) należy potraktować jako oczywistą omyłkę pisarską, wobec bezspornego faktu, że w tym dniu rozprawa w ramach niniejszego postępowania nie mogła się odbyć z uwagi na to, że proces został zainicjowany dopiero w roku 2011), co w ocenie skarżącej miało doprowadzić do pozbawienia jej możliwości obrony swoich praw z uwagi na jej przeprowadzenie pod nieobecność pozwanej jak i jej pełnomocnika, nieprzesłuchanie jej w charakterze strony a tylko powódki na tejże rozprawie, mimo uprawdopodobnienia niemożności stawiennictwa na niej przez jej pełnomocnika.

Przede wszystkim podkreślić należy, że powołana przez pozwaną przesłanka nieważności polega na **całkowitym i trwałym** odjęciu stronie w postępowaniu sądowym, wbrew jej woli, możliwości podejmowania czynności procesowych zmierzających do ochrony jej sfery prawnej (por. orzeczenie SN z dnia 21 czerwca 1961 r., sygn. 3 CR 953/60, Nowe Prawo 1963 nr 1, i wyroki z dnia 20 stycznia 1966 r., sygn. akt II PR 371/65, OSNCP 1966 nr 10, poz. 172 oraz z dnia 27 maja 1999 r., sygn. akt II CKN 318/98, niepubli.). Dokonując oceny czy w istocie doszło do pozbawienia strony możliwości działania, trzeba w pierwszej kolejności rozważyć, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, następnie należy zweryfikować, czy zarzucane uchybienie wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu, a w konsekwencji należy ocenić, czy pomimo zaistnienia przeszkód strona miała możliwość bronić swych praw w procesie a więc czy skutki uchybienia były możliwe do usunięcia do czasu wydania orzeczenia w danej instancji i to niezależnie od tego, czy takie działanie strony mogłoby mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia. Dopiero w przypadku kumulatywnego spełnienia wszystkich powyższych warunków jest możliwe uznanie, że strona została pozbawiona możliwości działania. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2008r., V CSK 488/07; Lex nr 424315; także postanowienie z dnia 18 grudnia 2014 r., sygn. akt II UZ 58/14 Legalis nr 1185799). Co więcej przyjmuje się, że o nieważności postępowania z omawianej przyczyny można mówić wtedy, gdy strona została pozbawiona uprawnień procesowych wskutek wadliwego postępowania sądu, nie zaś w sytuacji, gdy na skutek własnego działania z uprawnień tych nie skorzystała.

Na Sądzie odwoławczym ciąży obowiązek zweryfikowania, czy nieuwzględnienie przez Sąd Okręgowy wniosku o odroczenie rozprawy było usprawiedliwione i jednocześnie nie doprowadziło do nieważności postępowania z uwagi na pozbawienie pozwanej możliwości obrony swych praw w procesie. Bowiem prawo strony do brania udziału w rozprawie jest jedną z podstawowych gwarancji należytego sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Udział w rozprawie stanowi uprawnienie strony i w zasadzie nie pociąga za sobą obowiązku stawiennictwa. Niemniej jednak prawo to, zwłaszcza w sprawach, w których prowadzenie rozprawy jest obligatoryjne, jest elementem prawa strony do obrony. Strona nie musi korzystać z przywileju uczestnictwa w rozprawie, ale obowiązkiem sądu jest zapewnienie jej takiej możliwości. Należy jednak wyraźnie podkreślić, że w każdym przypadku badania określonej sytuacji procesowej pod kątem tej ogólnie ujętej przesłanki, ostateczna ocena czy w istocie doszło do nieważności postępowania jest zawsze dokonywane przy uwzględnieniu konkretnych okoliczności sprawy.

Natomiast w okolicznościach niniejszej sprawy, w przedmiocie zarzutu nieuzasadnionego nieuwzględnienia wniosku pozwanej o odroczenie rozprawy z powodu usprawiedliwionej niemożności uczestnictwa jej pełnomocnika w rozprawie, Sąd Apelacyjny uznał, że argumentacja zaprezentowana przez stronę skarżącą nie stanowi wystarczającej podstawy do podważenia rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji. Wbrew twierdzeniom pozwanej, okoliczność przez nią wskazana nie mieści się w katalogu podstaw nieważności postępowania na wskazanej w apelacji podstawie prawnej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się bowiem, że usprawiedliwiona nieobecność na rozprawie **bezpośrednio poprzedzającej** wydanie wyroku przez Sąd pierwszej instancji może uzasadniać przyjęcie, że ziszczyła się przesłanka nieważności postępowania uregulowana w art. 379 pkt 5 k.p.c.. Natomiast w niniejszej sprawie przedmiotowa rozprawa nie była ostatnią przeprowadzoną przed Sądem Okręgowym, bowiem proces toczył się jeszcze przez dwa lata kiedy to przeprowadzone zostały dalsze dwie rozprawy – 22.07.2015r. oraz 16.12.2015r..

Nadto pozwana, w wezwaniu na rozprawę zaplanowaną na dzień 4 czerwca 2014r. została pouczona o tym, że jej stawiennictwo osobiste jest obowiązkowe pod rygorem pominięcia dowodu z zeznań a nadto została poinformowana o tym, że odroczenie rozprawy może nastąpić tylko i wyłącznie poprzez złożenie zaświadczenia o niemożności uczestnictwa w rozprawie od lekarza sądowego jak również, że jej wniosek o odroczenie rozprawy na wrzesień jest niemożliwy do uwzględnienia (pismo sądowe z 9 kwietnia 2014r. k. 515). Przedmiotowe wezwanie zostało doręczone pozwanej w dniu 15 kwietnia 2014r. (k. 519). Pozwana natomiast nie usprawiedliwiła swojej nieobecności poprzez przedłożenie stosowanego zaświadczenia lekarskiego o niemożności stawiennictwa na terminie rozprawy w dniu 4 czerwca 2014r.. Jedynie wskazała, że ustanowiony przez nią pełnomocnik na danej rozprawie nie może się stawić z uwagi na kolizję terminów rozpraw. W tym miejscu wskazać należy, że ewentualna kolizja terminów rozpraw profesjonalnego pełnomocnika nie stanowi ani nadzwyczajnego wydarzenia ani przeszkody niemożliwej do przewyciężenia, o której mowa w art. 214 k.p.c.. Z pewnością natomiast nie stanowiła uzasadnionej przyczyny niestawiennictwa samej pozwanej na wyznaczonej rozprawie. Twierdzenia zaś, że ówczesny jej pełnomocnik procesowy miał ją poinformować o tym, że od sądu uzyskał telefoniczną informację, że wyznaczona rozprawa się nie odbędzie należy uznać za gołosłowne, a co więcej sprzeczne z jej twierdzeniem, że nie stawiała się na rozprawę wobec przeświadczenia, że rozprawa zostanie odroczone na dalszy termin. W tych kontekście należy stwierdzić, że pozwana miała możliwość stawiennictwa na przedmiotowej rozprawie, a fakt że na skutek własnego działania ze swojego uprawnienia do bycia przesłuchaną w sprawie w charakterze strony nie skorzystała, nie stanowi uchybienia procesowego po stronie sądu. Niemniej jednak skoro pozwana była przekonana o tym, że doszło do uchybienia przepisom postępowania polegających na niezasadnym nieodroczeniu wskazanej rozprawy i wydaniu na niej postanowienia o pominięciu dowodu z przesłuchania pozwanej, to na najbliższym posiedzeniu po 4 czerwca 2014r. powinno zostać zgłoszone zastrzeżenie do protokołu w trybie art. 162 k.p.c.. Pełnomocnik pozwanej – radca prawny A. K. – na rozprawie w dniu 16 grudnia 2015r. nie złożył przedmiotowego zastrzeżenia (por. e-protokół z rozprawy 16.12.2015r. k. 1130), co w konsekwencji prowadzi do konkluzji, że strona utraciła prawo powoływania się na uchybienie przepisom postępowania.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny nie znajduje żadnego uzasadnienia dla przyjęcia, że wystąpiła przesłanka nieważności postępowania przed Sądem Okręgowym określona w art. 379 pkt 5 k.p.c. z powodu nie uczestnictwa pozwanej w rozprawie w dniu 4 czerwca 2014r. i nieprzesłuchaniem jej przez Sąd meriti, wobec niespełnienia przesłanek uzasadniających twierdzenie pozwanej o pozbawieniu jej możliwości obrony swoich praw. Mając na względzie całokształt okoliczności niniejszej sprawy nie ma także podstaw do przyjęcia, że doszło do nieważności postępowania z innych przyczyn wskazanych w art. 379 k.p.c..

Odnosząc się natomiast do dalszych zarzutów wywiedzionych w apelacji pozwanej należało uznać, że są one chybione. I tak ustosunkowując się do zarzutu najdalej idącego tj. naruszenia art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. polegającego na pominięciu dowodu z przesłuchania pozwanej jak również innych zawnioskowanych przez nią środków dowodowych, które świadczyły o tym, że brak jest podstaw do wypłacenia powódce zachowku z uwagi na naruszenie zasad współzycia społecznego, co mogłoby stanowić podstawę uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I. instancji do ponownego rozpoznania, wobec nierozpoznania istoty sprawy, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że należało go uznać za pozbawiony podstaw w niniejszym postępowaniu.

Tytułem wstępu należy zwrócić uwagę na to, że u podstaw rzetelnego postępowania leży lojalność procesowa zarówno sądu jak i wszystkich uczestników procesu. Lojalność sądu powinna przejawiać się w poszanowaniu godności i statusu uczestników postępowania, co obejmuje także zakaz podejmowania decyzji wewnętrznie sprzecznych, natomiast uczestnicy podejmując działania na swoją korzyść winni nie nadużywać przysługujących im praw procesowych oraz postępować w sposób uczciwy i rzetelny. Nadużycie przysługujących stronie praw procesowych może natomiast przybrać różnorodną formę w tym między innymi tzw. obstrukcję procesową. Pod wskazanym pojęciem mieści się zarówno składanie nieuzasadnionych wniosków formalnych (wniosków o wyłączenie sędziego, ustanowienie pełnomocnika) jak i wniosków dowodowych na okoliczności niemające istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie, kilkukrotne wnioski o odroczenie rozprawy jak również wielokrotne składanie wniosku o zawieszenie postępowania. Dalszą zaś konsekwencją nadużywania przez daną stronę przysługujących

jej uprawnień może być wnoszenie oczywiście bezzasadnych, pozbawionych jakichkolwiek racjonalnych podstaw prawnych środków odwoławczych. Nielojalne zachowanie uczestnika postępowania może się również przejawiać w składaniu niekompletnych pism procesowych, w tych środków zaskarżenia, co wymaga podjęcia ze strony sądu odpowiednich kroków celem umożliwienia stronie wnoszącej uzupełnienia braków formalnych jak również fiskalnych, co jednakże w sposób niepomiaralny wpływa na wydłużenie toku postępowania.

W niniejszej natomiast sprawie pozwana przed rozprawą zaplanowaną na 4 czerwca 2014r. dwukrotnie składała wnioski o odroczenie rozprawy motywując to: faktem przebywania poza S. (k. 510), a także z uwagi na podróż służbową (k. 166), które to wnioski zostały uwzględnione przez sąd orzekający. Natomiast jak już zostało to wskazane, w zawiadomieniu o rozprawie 4 czerwca 2014r. pozwana została pouczona, że w przypadku niemożności stawiennictwa na wyznaczony termin, celem usprawiedliwienia nieobecności powinna przedłożyć zaświadczenie od lekarza sądowego, czego w istocie nie uczyniła. Analogicznie miała miejsce sytuacja przy wezwaniu pozwanej na rozprawę wyznaczoną na dzień 9 kwietnia 2016r., gdzie również została pouczona o tym, że jej stawiennictwo jest obowiązkowe pod rygorem pominięcia dowodu z zeznań (k. 200). Ponadto pozwana nie stawiała się na żadną z wyznaczonych rozpraw, Nie sposób zatem dociec, w jaki sposób mógłby zostać przeprowadzony dowód z jej przesłuchania w trybie art. 299 k.p.c. Co więcej Sąd Apelacyjny zważył, że aktywność procesowa pozwanej przed zawieszeniem postępowania postanowieniem z dnia 15 lutego 2012r. (k. 169) ograniczyła się do złożenia odpowiedzi na pozew oraz wniosku o cofnięcie powódce zwolnienia od ponoszenia kosztów sądowych, a po podjęciu zawieszono postępowanie (k. 196) polegała na inicjowaniu szeregu postępowań incydentalnych, związanych z udzielonym powódce zabezpieczeniem, a mających na celu spowodowanie upadku lub znaczącego obniżenia zakresu udzielonego powódce zabezpieczenia. Pozwana w istocie składała wnioski o niemal identycznej treści (por. k. 201-205 – początkowo jako wniosek o udzielenie zabezpieczenia, następnie wniosek o zmniejszenie kwoty wpłaconej na rachunek depozytowy – k. 521-524; k. 535-536; k. 560-563; częściowa zmiana argumentacji po wydaniu opinii przez biegłego – wniosek k. 1065 i n. oraz zażalenie z 1.02.2016r. k. 1175-1177), które ostatecznie nie były uwzględniane zarówno przez sąd orzekający w pierwszej jak i w drugiej instancji (por. k. 502 i n. oraz k. 724-729 sygn. akt I ACz 483/14; także k. 627 oraz k. 754-758 sygn. akt I ACz 805/14; k. 1328-1329 sygn. akt I ACz 618/16). Sąd Apelacyjny zważył przy tym, że w powyższych dwóch pierwszych postępowaniach pozwana za każdym razem była wzywana do uzupełnienia braków formalnych lub fiskalnych wywodzonych przez nią zażaleń.

Pismem z dnia 19 maja 2014r. złożyła wniosek o zwolnienie jej od kosztów sądowych oraz o ustanowienie na jej rzecz pełnomocnika z urzędu (k. 550-596) – obydwie wnioski zostały oddalone postanowieniem z dnia 21 maja 2014r. (k. 598-600). Następnie pozwana wniosła samodzielnie zażalenie na przedmiotowe rozstrzygnięcie (k. 658), które jako obarczone brakami formalnymi w postaci braków wniosków zaskarżenia, przytoczenia zarzutów oraz uzasadnienia, wymagały uzupełnienia o co został wezwany już ustanowiony przez nią samodzielnie pełnomocnik procesowy (k. 660-661). Przedmiotowe wezwanie zostało wykonane pismem z dnia 7 lipca 2014r. (k. 675-679), lecz konieczne było wystosowanie dalszego wezwania do uzupełnienia braków formalnych tegoż pisma wobec jego niepodpisania (k. 681), co też ostatecznie uczyniono pismem z dnia 17 lipca 2014r. (k. 685-691). Postanowieniem z dnia 18.08.2014r. zażalenie pozwanej zostało w całości oddalone (k. 713-721 sygn. akt I ACz 629/14).

Następnie pełnomocnik pozwanej pismem z dnia 15 października 2014r. wniósł o zawieszenie postępowania z uwagi na wstrzymanie wykonania i skuteczności wyroku tutejszego Sądu Apelacyjnego w przedmiocie wyłączenia od dziedziczenia powódki zainicjowanego przez pozwaną (k. 763), który to wniosek został oddalony postanowieniem z dnia 30 października 2014r. (k. 768). Pismem zatytułowanym „Uzupełnienie wniosku o zawieszenie postępowania” z 28 października 2014r. ponownie złożono wniosek o zawieszenie postępowania (k. 770 i n.). Pismem z dnia 26 listopada 2014r. pozwana osobiście złożyła wniosek o zawieszenie postępowania (k. 779-782). Postanowieniem z dnia 27 listopada 2014r. wniosek pozwanej o zawieszenie postępowania został oddalony (pkt I.) a nadto odmówiono sporządzenia uzasadnienia postanowienia z dnia 24 lutego 2014r. (pkt II.) (k. 783-784) – postanowieniem z dnia 8 maja 2015r. Sąd odwoławczy odpowiednio oddalił oraz odrzucił zażalenie pozwanej na wskazane orzeczenie (k. 1001; sygn. akt I ACz 405/15). Pismem z dnia 12 stycznia 2015r. pozwana ponownie złożyła wniosek o zawieszenie postępowania o identycznej treści jak pismem z dnia 26 listopada 2014r. (k. 818-821), który został oddalony

postanowieniem z dnia 16 stycznia 2015r. (k. 826). Analogiczny wniosek, w niewielkim stopniu zmodyfikowany w zakresie jego uzasadnienia, złożyła pismem z dnia 6 lutego 2015r. (k. 864-867). Ponownie wniosek o zawieszenie postępowania został złożony pismem z dnia 29 czerwca 2015r. (k. 1036-1038). Co istotne każde rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w tym zakresie było zaskarżane przez pozwaną, następnie pełnomocnik pozwanej był wzywany do uzupełnienia braków formalnych sporządzonych przez samą pozwaną zażaleń (por. m.in. k. 823, k. 895, k. 1050), które jednak nie zawsze były uzupełniane w wyznaczonych terminach a co skutkowało ich odrzucaniem (por. k. 888, k. 977). Ponadto pozwana zaskarżała również i te orzeczenia, od których zażalenie nie przysługuje (postanowienie z 11.06.2015r. k. 1011-1012, zażalenie – k. 1025; postanowienie z 29.06.2015r. k. 1027-1028, zażalenie – k. 1048), co o tyle jest istotne że w tym czasie pozwana była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego, a mimo to w głównej mierze pisma procesowe były pisane przez nią samą (por. k. 623 i k. 1052). Wobec powyższych okoliczności Sąd Okręgowy wystosował do ówczesnego pełnomocnika procesowego pozwanej informację, że jeśli sąd dojdzie do przekonania, że dotychczas podjęte działania mają na celu dalsze bezpodstawne przedłużanie niniejszego postępowania to zostanie skierowane stosowne zawiadomienie do Okręgowej Rady Adwokackiej (pismo sądowe z 12 czerwca 2015r. k. 1014).

W dalszej części procesu, pozwana przed kolejną rozprawą wyznaczoną na dzień 22 lipca 2015r., o czym jej pełnomocnik został powiadomiony w dniu 23.06.2015r. (k. 1023), na 1,5 godziny przed jej rozpoczęciem złożyła wniosek o wyłączenie sędziego (k. 1054), co skutkowało odroczeniem rozprawy celem umożliwienia rozpoznania przedmiotowego wniosku. Następnie została wezwana do uzupełnienia braków formalnych złożonego wniosku, co też uczyniła pismem z dnia 8 września 2015r. (k. 1087), żeby następnie pismem z dnia 18 września 2015r. cofnąć wniosek o wyłączenie sędziego referenta (k. 1093). W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe działanie nie znajduje żadnego uzasadnienia logicznego – skoro według pozwanej sędzia referent w sposób nieobiektywny rozpatrywała niniejszą sprawę to nie sposób pojąć czemu ostatecznie przedmiotowy wniosek został cofnięty. Tym bardziej, że już w piśmie z dnia 29 czerwca 2015r. wskazywała na to, że podejmowane przez sąd działania – pismo sądowe z dnia 12 czerwca 2015r. (k. 1014) – mogą zostać odczytane jako stronnictwo oraz dowodem braku lojalności procesowej sądu wobec stron. Natomiast chronologia zdarzeń w ocenie tutejszego Sądu świadczy o tym, że wskazane działanie było podyktowane osiągnięciem celu w postaci odroczenia rozprawy wyznaczonej na dzień 22 lipca 2015r..

W przedmiocie zaś prawa do składania wniosków dowodowych, to o ile jest ono co do zasady wyrazem realizacji prawa pozwanej do obrony swoich praw, to niewątpliwie krytycznie z punktu widzenia lojalności procesowej należy ocenić sposób postępowania pozwanej w przedmiotowej sprawie. Wobec powyższej szczegółowej analizy akt sprawy należy stwierdzić, że pozwana dopiero w roku 2015 uaktywniła się w zakresie składania wniosków dowodowych. W piśmie z dnia 29 czerwca 2015r. podważyła wartości antyków i udziału zmarłego w prawie ich własności twierdząc, że wynoszą jedynie 4/6 a nie 100%, a następnie złożyła wniosek dowodowy w dniu 20 lipca 2015r., gdzie powołała się na okoliczność istnienia aktu notarialnego zgodnie z którym powódka zrzekła się spadku i dziedziczenia po spadkodawcy K. O.. Z kolei pismem z dnia 9 lutego 2016r. (na dzień przed rozprawą wyznaczoną na dzień 10 lutego 2016r.) podniosła okoliczność braku podstaw do zasądzenia zachowka z uwagi na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego powołując się na treść art. 5 k.c.. Co istotne na dzień składania każdego z powyższych wniosków dowodowych pozwana w dalszym ciągu była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego. Wniosek dowodowy z 20 lipca 2015r. został bowiem złożony równocześnie z wypowiedzeniem pełnomocnictwa o czym świadczy prezentata na każdym z pism (por. k. 1052 i k. 1061). Natomiast 12 listopada 2015r. pozwana ustanowiła nowego pełnomocnika (k. 1116). Tym samym wobec faktu nieskładania żadnych wniosków dowodowych w okresie od 20 lipca 2015r. do 12 listopada 2015r. nie było podstaw do pouczenia pozwanej, o przysługujących jej uprawnieniach procesowych, co bezzasadnym zarzut w zakresie nieudzielenia pozwanej pouczeń co do czynności prawnych i ich skutków. Ponadto powołany przez pozwaną art. 210 §2¹ k.p.c. został dodany na mocy ustawy o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw z dnia 16 września 2011r. (Dz.U. Nr 233, poz. 1381), zgodnie z której art. 9 przepisy ustawy zmieniającej stosuje się do postępowań wszczętych po dniu jej wejścia w życie, z zastrzeżeniem ust. 2-7 (art. 210 §2¹ k.p.c. nie został wśród nich wymieniony), co nastąpiło w dniu 3 maja 2012 r.. W niniejszej sprawie natomiast bezspornym jest, że pozew wpłynął do sądu przed powyższą datą (k. 2). W tym kontekście również można pozwanej zarzucić nadużycie lojalności procesowej mając na względzie, że zasadniczo w toku procesu – w

tej jego części, w której składała pominięte przez Sąd I instancji wnioski dowodowe, była reprezentowana przez profesjonalnych pełnomocników, a przedmiotowe pouczenie niczego by nie zmieniło.

Faktu, że pozwana ponawiała wniosek o przesłuchanie jej w charakterze strony już po wydaniu przez Sąd Okręgowy postanowienia w przedmiocie pominięcia dowodu z jej zeznań, nie można automatycznie utożsamiać z tym, że doszło do naruszenia art. 299 k.p.c., jak również art. 302 k.p.c.. Jak już zostało to wskazane pozwana będąc dwa razy wzywana na rozprawę celem jej przesłuchania pod rygorem pominięcia dowodu z jej zeznań dwukrotnie przedstawiała uzasadnienie swojej niemożności uczestnictwa w każdej z nich, a następnie na żadną kolejną rozprawę tj. 22 lipca 2015r. (k. 1057-1058), 16 grudnia 2015r. (k. 1127-1128) jak również 10 lutego 2016r. (k. 1193-1194), się nie stawiła. Pozwana także w żaden ten sposób nie wyjaśniła, na czym miałyby polegać uprzywilejowanie powódki, jak również, jaki miałyby mieć ono ewentualny wpływ na toczące się postępowanie. Co zaś najistotniejsze nie wskazała, jakie znaczenie - w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych - miałyby jej przesłuchanie w sprawie. Powtórzyć należy, że skoro pozwana uznała fakt jej nieprzesłuchania jako uchybienie procesowe to powinna zgłosić stosowne zastrzeżenie do protokołu w trybie art. 162 k.p.c., czego bezspornie nie uczyniła na rozprawie w dniu 16 grudnia 2015 r.

W przedmiocie wniosków dowodowych z 29 czerwca 2015r. jak i złożonego 20 lipca 2015r., w szczególności argumentacji pozwanej odnośnie tego jaki udział spadkodawcy przysługiwał w antykach to wskazać należy, że wraz z odpisem pozwu pozwana otrzymała m.in. oświadczenie matki K. O. z 5 maja 1998r. wraz dokumentacją fotograficzną tych przedmiotów, a tym samym na wcześniejszym etapie postępowania miała sposobność ustosunkowania się do kwestii własnościowych mebli-antyków. W konsekwencji nowe twierdzenia powołane w piśmie z dnia 29 czerwca 2015r. o tym, że spadkodawca był właścicielem antyków tylko w 4/6, a w piśmie pełnomocnika pozwanej z dnia 9 lutego 2016r., że meble-antyki stanowią wspólność majątkową małżeńską powódki i spadkodawcy w ocenie Sądu Odwoławczego mogły zostać uznane za powołane jedynie dla zwłoki, a w konsekwencji mogły zostać pominięte przez Sąd Okręgowy. Pozwana bowiem w żaden sposób nie wyjaśniła, dlaczego dopiero na tym etapie postępowania stwierdziła, że twierdzenia powódki w tym zakresie są nieprawdziwe. Zaś w piśmie procesowym z dnia 20 lipca 2015r. (k. 1061) po raz pierwszy w ogóle pozwana podniosła okoliczność rzekomego zrzeczenia się przez powódkę spadku i dziedziczenia po K. O.. Jednak w żaden sposób nie wyjaśniła, kiedy i w jakich okolicznościach powzięła powyższą wiadomość a w związku z tym, z jakich przyczyn nie złożyła przedmiotowego wniosku dowodowego na wcześniejszym etapie procesu. Wymaga podkreślenia, że w treści apelacji w ogóle nie odniosła się do argumentacji w zakresie rzekomego zrzeczenia się spadku i dziedziczenia przez powódkę po byłym mężu K. O., co w okolicznościach niniejszej sprawy można potraktować jako pośrednie przyznanie przez pozwaną, że wniosek dowodowy został zgłoszony celem wydłużenia postępowania. Gdyby bowiem pozwana była przeświadczona o zasadności swoich twierdzeń o zrzeczeniu się przez powódkę dziedziczenia po zmarłym mężu K. O., to przedmiotowy zarzut z uwagi na staranność, jakiej można wymagać od strony należycie dbającej o swoje interesy powinien, zostać powołany także w apelacji, czego jednak skarżąca nie uczyniła. Wymaga zauważyć także i to, że w powyższych pismach procesowych pozwana w ogóle nie podniosła zarzut sprzeczności dochodzenia zachowku przez powódkę z treścią art. 5 k.c..

Odnośnie wniosków dowodowych złożonych w dniu 9 lutego 2016r. to przede wszystkim skupiono się w nich na wykazaniu wyłącznej winy powódki w rozkładzie pożycia małżeńskiego i niezasadności uzyskania korzyści przez powódkę w postaci zachowku, jako sprzecznej z art. 5 k.c., o którym to fakcie pozwana również wiedziała na wcześniejszym etapie postępowania, bowiem już na etapie składania odpowiedzi na pozew wskazała, że złożyła pozew o wydziedziczenie powódki wskazując na okoliczność zainicjowania przez zmarłego K. O. postępowania o rozwód z wyłącznej winy powódki (k. 85-86). W tym miejscu Sąd Apelacyjny zważył także, że w zakresie wniosków dowodowych przedłożonych przez jej pełnomocnika procesowego (k. 1185-1186) odnośnie udziału przypadającego spadkodawcy w meblach-antykach stwierdzić należy, że w ogóle nie została podana informacja, że wynoszą 4/6, ale że stanowią współwłasność powódki i spadkodawcy, gdzie ta ostatnia okoliczność zostało po raz pierwszy powołana. Biorąc natomiast całokształt okoliczności sprawy jest podstawą do uznania, że Sąd Okręgowy miał uzasadnione przesłanki do przyjęcia, że kwestia prawa własności mebli-antyków została dostatecznie wyjaśniona i nie wymagała dalszych dowodów. Umknęło bowiem skarżącej, że w piśmie złożonym bezpośrednio przed rozprawą wyznaczoną na dzień 10 lutego 2016 r., jej pełnomocnik nie twierdził, że spadkodawca był ich właścicielem w 4/6 udziału. Wskazywał jedynie,

że stanowiły one przedmiot współwłasności spadkodawcy i powódki, co jak wynika z okoliczności sprawy, bezspornie nie polegało na prawdzie (k. 1186) Zgodnie zaś z apelacją to na tę okoliczność pozwana powołała licznych świadków, dowody w postaci wiadomości tekstowych, przesłuchanie pozwanej, dokumentacji medycznej ze zgłoszenia z dnia 30 listopada 2010r. do (...) Stacji Pogotowia Ratunkowego w S., akt sądowych prowadzonych przez Sąd Okręgowy w Szczecinie pod sygnaturą I C 652/11, które zasadnie nie zostały przeprowadzone wobec dostatecznego wyjaśnienia sprawy w tym zakresie.

Mając na względzie całokształt okoliczności sprawy Sąd Apelacyjny uznał, że podejmowane przez pozwaną czynności procesowe, stanowiły wyłącznie formalnie przejaw realizacji jej praw procesowych. Były one bowiem podyktowane przyjętą przez pozwaną taktyką procesową, mającą na celu maksymalne prolongowanie daty wydania merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie, nie zaś rzeczywiste dążenie do wyjaśnienia kwestii zasadniczych dla istoty istniejącego między stronami sporu. Akta niniejszej sprawy stanowią asumpt do przypisania pozwanej nielojalności procesowej, przejawiającej się w składaniu permanentnie niepełnych pism procesowych, zaskarżaniu wielu orzeczeń wpadkowych niezależnie od dopuszczalności wniesienia środka zaskarżenia, również wówczas gdy była miała ustanowionego pełnomocnika procesowego, liczne i powtarzalne wnioski przy jednoczesnym braku merytorycznych argumentów. Nic nie stało również na przeszkodzie temu, aby stosowne twierdzenia, zarzuty i wnioski, zmierzające do zakwestionowania dochodzonego przez powódkę roszczenia, pozwana zgłosiła już w odpowiedzi na pozew. Jako oczywiście nielojalną ocenić należy także postawę, polegającą na zgłaszaniu – po kilku latach procesu – w cyklicznych odstępach czasowych, kolejnych, coraz to nowych twierdzeń i wniosków dowodowych, których uwzględnienie niewątpliwie wymagałyby znacznego zaangażowania czasowego, a w konsekwencji prowadziłyby do osiągnięcia wskazanego wyżej celu ich zgłoszenia. Tego rodzaju pogląd niewątpliwie racjonalizują kolejne twierdzenia i wnioski dowodowe powódki, zgłaszane na etapie postępowania apelacyjnego. Świadczą one bowiem jednoznacznie o tym, że pozwana kontynuuje przyjętą przez siebie taktykę procesową, zmierzającą do sukcesywnego rozszerzania przedmiotowych granic rozpoznania niniejszej sprawy. Tego rodzaju zachowanie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, kwalifikowane być musi jako nadużycie konstytucyjnego prawa do sądu i nie może korzystać z ochrony. Z tych przyczyn pominięcie przez Sąd I instancji zgłoszonych przez pozwaną w pismach z czerwca i lipca 2015 r. oraz lutego 2016 r. twierdzeń i wniosków dowodowych o cesze nowości, uznać należy za prawidłowe. Z analogicznych względów Sąd odwoławczy nie uznał za uzasadnione przeprowadzenie postępowania dowodowego w zakresie postulowanym przez skarżącą we wskazanych wnioskach dowodowych, w tym do podjęcia aktywności dowodowej z urzędu, w oparciu o normę art. 232 zd. 2 k.p.c. Odmienne poglądy w tej materii sanowałyby w istocie rzeczy ujemne skutki, jakie z uwagi na swoją postawę procesową pozwana winna ponieść, a dodatkowo prowadziłyby do naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron.

Wobec zgłoszenia przez pozwaną nowych twierdzeń i wniosków dowodowych w pismach procesowych z dnia 14 listopada 2016r. oraz z dnia 15 listopada 2016r., koniecznym się stało rozważenie ich dopuszczalności w kontekście normy z art. 381 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem sąd drugiej instancji może pominać nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed Sądem I instancji, chyba, że potrzeba ich powołania powstała później. Wbrew powołanemu przepisowi skarżąca nawet nie usiłowała wykazać, że faktów tych nie mogła powołać w postępowaniu pierwszoinstancyjnym bądź też, aby potrzeba ich powołania ujawniła się później (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 marca 2003 r., I CKN 94/01, LEX nr 78899). Odmienne poglądy w tej materii, marginalizowałyby całkowicie znaczenie postępowania przed Sądem I instancji, sprowadzając je w istocie do udzielenia stronom w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku swoistej porady prawnej co dalszych czynności procesowych. Tego rodzaju konstatacji z oczywistych względów, choćby z uwagi na instancyjność postępowania sądowego, podzielić nie sposób. Art. 381 k.p.c. dopuszcza możliwość nowych przytoczeń faktycznych, jeżeli potrzeba taka pojawi się na etapie postępowania apelacyjnego, a nie jeżeli potrzebę taką dostrzeże na tym etapie strona, np. z uwagi na zmianę koncepcji prowadzenia sprawy.

Kontynuując wywód dostrzec należy, że w przedmiotowej sprawie wnioski dowodowe strony pozwanej zawarte zostały nawet nie w samej apelacji, lecz dopiero w kolejnych pismach procesowych tj. z dnia 14 listopada 2016r. oraz 15 listopada 2016r., w sytuacji gdy jest oczywiste, że okoliczności w nich podniesione były znane stronie apelującej

już w czasie postępowania przed Sądem I. instancji „Już tylko z tej przyczyny podlegałać one musiały pominięciu jako spóźnione. Pozwana w chronologicznie pierwszym piśmie powołała się na okoliczność wydziedziczenia P. O. i sformułowanych przez niego zastrzeżeń w tym względzie oraz działań podjętych celem uzyskania od pozwanej przysługującego mu zachowku. Po pierwsze, zaakcentować trzeba, że przedmiotowe pismo jest niekompletne ponieważ analizując tok wyводу skarżącej należy stwierdzić, że treść strony 2. (k. 1344) nie stanowi logicznego następstwa rozważań znajdujących się na stronie poprzedniej (k. 1343). Po drugie pozwana w żaden sposób nie podjęła próby uprawdopodobnienia, że potrzeba powołania nowych faktów i dowodów wynikła na późniejszym etapie a jednocześnie nie mogła ich powołać na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego. Po trzecie wiedzę na temat kwestionowania przez P. O. zasadności jego wydziedziczenia oraz jego roszczenie o zachówek pozwana posiadała od co najmniej 2011 roku. Tym samym skarżąca miała sposobność przedstawić powyższe fakty i dowody na etapie postępowania przed Sądem Okręgowym co stanowi podstawę do przyjęcia, że wszystkie zaproponowane przez nią dowody z dokumentów, mające wykazać, że P. O. zrezygnował z zachowku w zmian za darowiznę mieszkania o wartości przysługującego mu roszczenia są oczywiście spóźnione, skoro taki charakter posiadają również fakty, które dowody te miały wykazać. Odnośnie zaś pisma z 15 listopada 2016r. i zawartych w nich twierdzeń pozwanej co do prawidłowości wydziedziczenia P. O. należy podkreślić, że również w tym zakresie skarżąca nie uprawdopodobniła, że nie mogła ich przedstawić w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji lub że potrzeba ich oferowania powstała dopiero później, skoro wiedzę na temat treści testamentu, a zatem podstawy wydziedziczenia jej brata przez ich ojca, miała bezspornie jeszcze przed wszczęciem niniejszego postępowania (k. 9v.) a we wniosku o zmianę zabezpieczenia z dnia 21 maja 2015r. wskazywała, że ewentualny zachówek na rzecz powódki wynosi 1/6 spadku po K. O. (k. 1066). Zgodnie zaś z art. 381 k.p.c. ryzyko nieuwzględnienia w postępowaniu sądowym interesu strony, która wykazuje tak daleko idącą opieszałość w przedstawieniu istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy faktów i dowodów, obciąża ją samą. Również i w tym przypadku Sąd Apelacyjny nie stwierdził występowania żadnych okoliczności, które usprawiedliwiały fakt, że strona pozwana reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika nie zgłosiła wniosku dowodowego, na który powołała się dopiero po wyznaczeniu terminu rozprawy apelacyjnej. Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni (por. wyrok SN z dnia 17 kwietnia 2002 r., sygn. akt IV CKN 980/00; Legalis nr 156804).

W kontekście uznania, że materiał dowodowy zgromadzony przez Sąd Okręgowy był kompletny i wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy, aktualizowała się konieczność oceny prawidłowości poczynionych na ich podstawie i – w dalszej kolejności – wyprowadzonych z tych ustaleń konsekwencji prawnych.

Podniesiony przez pozwaną zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., przejawiający się w tym, że Sąd I instancji nie dokonał wszechstronnej analizy materiału dowodowego dotychczas zgromadzonego w sprawie, co skutkowało poczynieniem błędnych ustaleń w zakresie stanu faktycznego, jak również, że w oparciu o zgromadzony, w dodatku niepełny, materiał dowodowy została poczyniona dowolna oraz błędna ocena, nie zasługiwał na uwzględnienie. W tym miejscu należy wyjaśnić, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może zostać uznany za trafny jedynie wówczas, gdy skarżący wykaże, że poczynione przez sąd ustalenia nie znajdują oparcia w całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego, bądź że ocena poszczególnych dowodów pozostaje w sprzeczności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego czy wskazaniem wiedzy. Podkreślenia wymaga fakt, że do przyjęcia trafności powyższego zarzutu niezbędne jest wskazanie przyczyn braku wiarygodności oceny sądu, a podniesione w tym zakresie argumenty winny wskazywać na brak związku między przyjętymi wnioskami a zebrany materiał dowodowy. Jeżeli jednak ze zgromadzonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski, które są poprawne z punktu widzenia logiki i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać. Sąd I. instancji ma ustawowo zagwarantowaną swobodę w ferowaniu wyroku, rolą zaś sądu odwoławczego jest jedynie kontrola, czy granice swobodnej oceny dowodów nie zostały przekroczone. Środek odwoławczy zawierający zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, niespełniający powyższych wymagań, stanowi w istocie rzeczy jedynie bezpodstawną polemikę ze stanowiskiem sądu, korzystającym z ochrony przewidzianej w art. 233 k.p.c.. Natomiast kontrola zaskarżonego przez pozwaną wyroku prowadzi do wniosku, że w przedmiotowej sprawie Sąd I. instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób określony przepisami prawa procesowego oraz dokonał wszechstronnej oceny

całości kształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Sąd Okręgowy w sposób jasny i klarowny wskazał jakie składniki majątku oraz o jakiej wartości wchodziły w skład spadku po K. O. na dzień 13 grudnia 2010r., a także w jakiej części i wysokości przysługuje powódce roszczenie o zachówek, a więc dokonano ustaleń koniecznych do rozstrzygnięcia w przedmiocie zasadności roszczenia o zachówek czyli rozpoznał istotę sporu między stronami. Uważna analiza apelacji nie pozostawia przy tym wątpliwości co do tego, że w istocie rzeczy jedynym istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy faktem kontestowanym przez pozwaną jest ten odnoszący się do ustalenia, że antyki stanowiły wyłączną własność spadkodawcy. W tym zaś zakresie ponownie odwołać należy się do stanowiska pełnomocnika powódki wyrażonego w piśmie na k. 1186 akt, w którym o współwłasności tych przedmiotów mowa była jedynie w kontekście posiadania tego prawa także przez powódkę, a nie inne osoby trzecie. Jeśli zaś zważyć, że oświadczenie to złożone zostało na końcowym etapie postępowania, a zatem następczo w stosunku do twierdzeń pozwanej w tym zakresie, to tym samym uprawnionym było przyjęcie przez Sąd I instancji, że w chwili zamknięcia rozprawy okoliczność ta – wobec oczywistej bezzasadności twierdzenia o prawie współwłasności antyków przysługującym małżonkom O. – nie wymagała dla jej wyjaśnienia prowadzenia dalszego postępowania dowodowego.

W przedmiocie naruszenia art. 328 k.p.c. poprzez nierozpoznanie wniosku pozwanej o obniżenie należnego powódce zachowku na podstawie art. 5 k.c. to po pierwsze należy stwierdzić, że zarzucenie uchybienia art. 328 k.p.c. dotyczącego sposobu sformułowania uzasadnienia orzeczenia jest całkowicie niezwiązany z istotą podniesionego naruszenia prawa materialnego (dotyczy on bowiem uzewnętrznienia motywów wyroku), a po drugie argumentacja pozwanej oparta jest na dowodach i okolicznościach, które nie były przedmiotem rozpoznania przez Sąd Okręgowy. Zarzucane naruszenie nierozpoznania zarzutu art. 5 k.c. można byłoby uznać za zasadne, gdyby postępowanie dowodowe w zakresie powołanych przez skarżącą wniosków dowodowych się toczyło, co bezspornie nie miało miejsca wobec zasadnego ich pominięcia na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego. Niemniej nawet gdyby przyjąć, że Sąd I instancji niezasadnie się nie ustosunkował do przedmiotowego zarzutu, to zaakcentować trzeba, że nie istniały jakiegokolwiek – uzasadnione materiałem dowodowym – okoliczności faktyczne, które w ogóle pozwalałyby na ocenę, że dochodzone przez powódkę roszczenie stanowi nadużycie przysługującego jej prawa podmiotowego z punktu widzenia klauzul przewidzianych w art. 5 k.c.

Przechodząc do rozważań w zakresie prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego, ocenić należało w pierwszej kolejności zarzut pozwanej, że Sąd Okręgowy w sposób niezasadny nie zaliczył na poczet zachowku, w oparciu o art. 996 k.c., darowizny uczynionej przez spadkodawcę na rzecz powódki na podstawie umowy z dnia 1 marca 2007r.. Zdaniem skarżącej okoliczność, że umową darowizny z dnia 6 kwietnia 2010r. dokonane zostało zwrotne przeniesienie nieruchomości na spadkodawcę, nie ma w tej materii znaczenia, w kontekście regulacji z art. 995 k.c.. Ustosunkowując się do przedmiotowego zarzutu wskazać trzeba w pierwszej kolejności, że co do zasady, w myśl art. 991 § 2 k.c. uprawnionym do zachowku jest ten, kto nie otrzymał należnego mu zachowku w postaci darowizny od spadkodawcy bądź w postaci powołania do spadku bądź w postaci zapisu, a tym samym przysługuje mu stosowne roszczenie przeciwko spadkobiercy o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Celem instytucji zachowka jest bowiem majątkowe zadośćuczynienie najbliższemu spadkodawcy tego, że bądź to zostali pominięci przez niego w testamencie, bądź też, że ich udział w spadku został zminimalizowany. Przewidziany w art. 993 k.c. sposób ustalania wysokości zachowku, a więc wymóg doliczenia darowizn oraz zapisów windykacyjnych dokonanych przez spadkodawcę uniemożliwia mu proste obejście przepisów o ochronie osób najbliższych przed dyspozycjami na wypadek śmierci. Co więcej dokonując analizy gramatyczno-językowej art. 993 k.c. Sąd Apelacyjny zważył, że intencją ustawodawcy, co do ukształtowania zamkniętego katalogu przypadków doliczeń, było to żeby istniała możliwość doliczenia do masy spadkowej przedmiotów, środków pieniężnych, które w chwili otwarcia spadku nie należały już do majątku zmarłego, ponieważ zostały przeniesione do majątku osoby trzeciej w drodze darowizny lub zapisu windykacyjnego.

Natomiast w myśl art. 996 k.c., dokonane przez spadkodawcę darowizny i zapisy windykacyjne w testamencie na rzecz uprawnionego zalicza się na należny mu zachówek, przy czym wartość przedmiotu darowizny obliczana jest według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku (art. 995 §1 k.c.). O ile twierdzenia pozwanej w przedmiocie konieczności zaliczenia na poczet zachowku otrzymanych przez uprawnionego darowizn od

spadkodawcy niezależnie od tego czy korzyść w dalszym ciągu istnieje na dzień orzekania w przedmiocie zachowku są zasadne, jednakże nie może to prowadzić do dokonania wewnętrznie sprzecznej systemowej interpretacji przepisów regulujących instytucje zachowka. Ratio legis zaliczenia na poczet zachowku otrzymanych wcześniej darowizn jest to, żeby w ramach dochodzonego roszczenia o zachówek bądź jego uzupełnienia, uprawniony nie otrzymał ponownie równowartości tego, czym – w ramach darowizny – został już przez samego spadkodawcę, za jego życia, zaspokojony. Przyjęcie stanowiska pozwanej prowadzi natomiast do oczywiście sprzecznej z istotą instytucji zachowku konkluzji, że jest możliwym jednoczesne uznanie, że w spadku po K. O. odziedziczonym wyłącznie przez pozwaną w dalszym ciągu znajduje się nieruchomości mieszcząca się przy ulicy (...) w S. wraz z przynależną piwnicą oraz udziałem w prawie użytkowania wieczystego, a jednocześnie istnieje podstawa do zaliczenia wartości tejże nieruchomości na substrat zachowka po stronie powódki. Wykładni przepisów art. 991 k.c., art. 993 k.c. oraz art. 996 k.c. należy dokonywać łącznie, co w konsekwencji prowadzi do przyjęcia, że pozwana nie może zasadnie żądać odliczenia jako darowizny nieruchomości, którą sama uzyskała w wyniku spadkobrania. Marginalnie należy zauważyć, że zbieżność daty umowy darowizny przenoszącej zwrótnie własność nieruchomości na spadkodawcę oraz daty sporządzenia testamentu (różnica trzech dni) uzasadnia racjonalność wniosku, że umowa darowizny z dnia 6 kwietnia 2010r. została dokonana celem zapewnienia pozwanej możliwości dziedziczenia tego składnika majątku swojego ojca.

W zakresie zagadnienia poczynionych darowizn przez zmarłego K. O. na rzecz B. O. na kwotę 40.759 zł, w postaci przelewów bankowych oraz spłaty rat kredytu za mieszkanie stanowiące wyłączną własność powódki, to po pierwsze Sąd Okręgowy wprost wskazał, że okoliczność dokonywania przelewów, w tym spłaty kredytu powódki, jest bezsporna. Niemniej jednak w myśl art. 6 k.c. to na pozwanej spoczywał obowiązek wykazania, że kwoty te przekazywane były na podstawie umów darowizn, a nie stanowiły przesunięcia środków, realizowanego w ramach prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego, w tym obejmującego środki na pokrycie wydatków związanych z zaspokojeniem potrzeb życiowych syna spadkodawcy, który w mieszkaniu powódki zamieszkiwał. Pozwana zarówno w toku postępowania pierwszoinstancyjnego jak i odwoławczego nie kwestionowała okoliczności zamieszkiwania jej brata w mieszkaniu powódki. Gdyby jednak uznać za słuszny tok rozumowania pozwanej należałoby przyjąć, że w rodzinie w której tylko jeden z małżonków pracuje, a drugi nie osiąga dochodów bądź są one istotnie mniejsze, a tym samym jeden z małżonków jest w jakiejś części utrzymywany przez drugiego, dokonywane pomiędzy ich majątkami przepływy pieniężne winny być każdorazowo kwalifikowane jako darowizny. Do zaakceptowania tego rodzaju poglądu brak jest jakichkolwiek jurydycznych argumentów, już choćby z uwagi na treść art. 27 k.r.o., nakładającego na każdego z małżonków obowiązek przyczyniania się – stosownie do posiadanych możliwości zarobkowych i majątkowych – do zaspokajania potrzeb rodziny. Pozwana winna zatem wykazać, że relacje majątkowe między powódką a jej małżonkiem były na tyle specyficzne, że przesunięcia z majątku jej ojca należy traktować w inny sposób niż wsparcie finansowe żony przez K. O. dokonywane w ramach realizacji wyżej opisanego obowiązku. Jakiegokolwiek argumenty w tym zakresie nie zostały przez nią przedstawione, podobnie jak całkowicie pominęła ona słusznie zaakcentowaną przez Sąd I instancji okoliczność, że znaczna część tych środków służyła zaspokojeniu potrzeb jej brata, który zamieszkał w mieszkaniu powódki w wyniku wspólnej decyzji małżonków O.. Oczywiście przyznać należy rację pozwanej w tym, że obligatoryjnie sąd meriti w myśl art. 996 k.c. zalicza zapis windykacyjny jak i darowizny, dokonane przez spadkodawcę na rzecz uprawnionego do zachowku na należy mu zachówek Uprzednio konieczne jest wszakże wykazanie, że dokonane przez spadkodawcę nieodpłatne świadczenie na rzecz uprawnionego można kwalifikować w kategorii umowy darowizny, któremu to obowiązkowi skarżąca nie sprostала.

Odnosnie otrzymanych przez powódkę środków pieniężnych z (...) S.A. z tytułu zawartych przez zmarłego K. O. polis ubezpieczeniowych wskazać należy, że argumentacja pozwanej w tym zakresie jest pozbawiona jakiegokolwiek podstaw prawnych. W ocenie pozwanej, wypłaty z polis ubezpieczeniowych, jak również same składki wpłacane na ubezpieczenie należałoby traktować w kategorii darowizny. W myśl art. 831 § 3 k.c. suma ubezpieczenia przypadająca uprawnionemu nie należy do spadku po ubezpieczonym. Tym samym wiarygodność o wypłatę sumy ubezpieczenia na wypadek śmierci ubezpieczonego nie stanowi składnika jego majątku. Roszczenie w stosunku do ubezpieczyciela powstaje po stronie uposażonego w sposób pierwotny, nie zaś wtórny, skoro nie przysługiwało ono nigdy wcześniej ubezpieczonemu, skutkiem czego nie może być mowy o jego przejściu ze spadkodawcy na uposażonego. Co więcej kwota należna uposażonemu jest objęta dyspozycją art. 922 § 2 k.c., zgodnie z którym do spadku nie należą prawa

i obowiązki zmarłego, które z chwilą jego śmierci przechodzą na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami, co też ma miejsce w przypadku tzw. ubezpieczeń na życie. Odnośnie zaś składek na ubezpieczenie to pogląd skarżącej kwalifikowany być może w kategoriach postulatycznych, de lege ferenda. Stanowiły one świadczenie realizowane w ramach umowy ubezpieczenia, co samoistnie wyklucza możliwość nadania im innego charakteru prawnego. Przepisy regulujące instytucję zachowku w sposób precyzyjny, określają, jakie przysporzenia podlegają doliczeniu do spadku i odliczeniu od zachowku (art. 993 – 997 k.c.). Nie należy do nich zaś niewątpliwie - jako darowizna – świadczenie, które stanowi wykonanie umowy wzajemnej o charakterze odpłatnym.

Rozwijając uwagi w zakresie zarzutu naruszenia art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieobniżenie należnej powódce kwoty zachowku wskazać należy, że istotą prawa cywilnego jest strzeżenie praw podmiotowych, a zatem wszelkie rozstrzygnięcia prowadzące do redukcji lub unicestwienia tych praw mają charakter wyjątkowy. Tym samym odmowa udzielenia ochrony prawnej bądź jej istotne ograniczenie na podstawie art. 5 k.c., z uwagi na jego wyjątkowy charakter musi być uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości (por. wyrok SN z dnia 12 kwietnia 2012r., sygn. akt II CSK 484/11, LEX nr 1254655). Stosowanie art. 5 k.c. może wchodzić w grę w każdym wypadku, gdy w świetle oceny określonego stanu faktycznego, przy uwzględnieniu treści konkretnej normy prawnej włącznie z jej celem, można mówić o tym, że korzystanie przez osobę zainteresowaną z przysługującego jej prawa podmiotowego pozostaje w sprzeczności z określonymi w nim zasadami. Przy stosowaniu tego przepisu trzeba mieć też na względzie, że domniemywa się, że korzystający ze swego prawa czyni to w sposób zgodny z zasadami współżycia społecznego (ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa). Dopiero istnienie szczególnych okoliczności może domniemanie to obalić i pozwolić na zakwalifikowanie określonego zachowania, jako nadużycia prawa, niezaskługującego na poparcie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 2015 r. II CSK 383/14, LEX nr 1745792). W niniejszej sprawie pozwana powołała się na naruszenie art. 5 k.c.. opierając się w istocie na dowodach, których Sąd Okręgowy nie przeprowadził uznając słusznie, że zostały powołane dla zwłoki postępowania. Istnieje oczywiście możliwość korygowania skutków zastosowania przepisów o zachowku w oparciu o art. 5 k.c. w celu zapobieżenia powstania sytuacji jaskrawie niesprawiedliwej, niemniej jednak to na pozwanej spoczywał obowiązek wykazania, że żądanie powódki jest sprzeczne z celami, jakimi ma służyć instytucja zachowku i musi zostać potraktowane jako nadużycie prawa korzystającego z ochrony prawnej, czego nie zdołała uczynić w oparciu o inne fakty czy okoliczności, które powołała w prawidłowo zaoferowanych wnioskach dowodowych. Ponadto wobec zakodowanej w art. 5 k.c. zasady „czystych rąk”, ochronę przewidzianą w tym przepisie może żądać jedynie ten, kto sam postępuje nienagannie, którego to określenia nie sposób użyć do oceny zachowania pozwanej w toku całego dotychczasowego procesu. Z tych względów również i ten zarzut nie zasługiwał na uwzględnienie.

W przedmiocie odsetek, które według skarżącej zostały zasądzone ponad żądanie, wyjaśnić należy, że ustawą z dnia 9 października 2015r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015r. poz. 1830) dokonano wyraźnego zróżnicowania dotychczasowych odsetek ustawowych przysługujących z tytułu opóźnienia (art. 481 §2 k.c.) oraz odsetek kapitałowych (art. 359 §2 k.c.) poprzez wskazanie odmiennych mechanizmów ich obliczania, rezygnując tym samym z delegacji do ich ustalania w drodze rozporządzenia, uzależnienia ich od stopy referencyjnej ustalonej przez NBP jak również poprzez przypisanie im odmiennych nazw. Odnośnie odsetek uregulowanych w art. 359 §2 k.c.. pozostawiono nazwę „odsetki ustawowe”, natomiast w zakresie odsetek z art. 481 §2 k.c. zmieniono ich nazwę z „odsetek ustawowych” na „odsetki ustawowe za opóźnienie”. W tym względzie Sąd Apelacyjny zważył, że wobec dotychczas utrwalonego w doktrynie i orzecznictwie znaczenia pojęcia „odsetki ustawowe”, kwestią dyskusyjną staje się określenie, jakie odsetki należy zasądzić w wyroku w sytuacji, gdy pozew został wniesiony przed wejściem w życie powyższej nowelizacji tj. przed 1 stycznia 2016r. Bezspornie powódka nie sprecyzowała żądania odsetek ustawowych poprzez wskazanie, czy po 1 stycznia 2016r. żąda ich za opóźnienie czy „zwykłe” ustawowe, co ma istotne znaczenie przy ustaleniu ostatecznej kwoty do zapłaty wobec niewątpliwie różnych stóp procentowych z art. 359 k.c. i art. 481 k.c.. Z jednej strony można bowiem wskazywać, że wobec niedokonania zmiany treści żądania pozwu a więc bierności strony, Sąd meriti będąc związany granicami żądania pozwu (por. art. 321 k.p.c.), powinien zasądzić odsetki ustawowe od 1 stycznia 2016r. w rozumieniu art. 359 k.c. Niemniej jednak Sąd Apelacyjny w obecnym składzie stoi na stanowisku, że nie było konieczne oświadczenie

strony powodowej odnośnie tego, jaki powinien być zastosowany mechanizm naliczania odsetek po 1 stycznia 2016r., aby możliwym było zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie. W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że powódka od chwili wniesienia pozwu dochodziła odsetek ustawowych z tytułu opóźnienia w spełnieniu jej roszczenia o którym mowa w art. 481 k.c., nie zaś z tytułu korzystania z kapitału, przy zastosowaniu terminologii ustawy obowiązującej w chwili wniesienia pozwu. Dokonując zaś analizy odsetek zasądzonych przez Sąd Okręgowy należy stwierdzić, że taki też mają charakter te zasądzone po dniu 1 stycznia 2016r. i nie sposób czynić mu na tej podstawie zasadnego zarzutu naruszenia przepisów prawnych, skoro prawo materialne sąd orzekający jest zobowiązany stosować z urzędu. Innymi słowy, powódka przez cały proces domagała się odsetek, wiązanych z popadnięciem przez pozwaną w opóźnienie ze spełnieniem wymagalnego świadczenia pieniężnego i tego rodzaju świadczenie zostało na jej rzecz, za cały okres opóźnienia zasądzone. Strona nie może ponosić negatywnych konsekwencji związanych z wprowadzoną przez ustawodawcę zmianą terminologii stosowanej w kodeksie cywilnym, zwłaszcza w sytuacji, w której faktyczna podstawa jej żądania nie uległa jakiegokolwiek zmianie. Określenie zaś, jakie odsetki są stronie należne, dotyczy sui generis sfery materialnoprawnej, a więc przepisów, które sąd obowiązany jest stosować z urzędu. W konsekwencji, również zarzut orzeczenia w przedmiocie odsetek ponad żądanie podniesiony przez pozwaną nie zasługiwał na uwzględnienie.

W zakresie daty początkowej wymagalności świadczenia należnego powódce z tytułu zachowku pozwana podniosła, że powinno zostać ona określona na dzień następny po wydaniu wyroku, analogicznie jak to ma miejsce w przypadku roszczeń odszkodowawczych, zgodnie z art. 363 §2 k.c. Sąd Apelacyjny poglądu tego nie podziela. Nie ulega wątpliwości, że w kodeksie cywilnym nie został jednoznacznie uregulowany termin wymagalności roszczenia o zachowek a jedynie w art. 1007 k.c. ustawodawca określił termin przedawnienia. Tym samym, co też zasadnie Sąd Okręgowy uczynił, należało sięgnąć do przepisu ogólnego w tym względzie, czyli art. 455 k.c.. W myśl powołanego przepisu dłużnik obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie oznaczonym lub wynikającym z właściwości zobowiązania, lub wreszcie, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie może być określony w powyższych sposobach, niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Tym samym odsetki za czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego, jakim jest zachowek powinny być liczone od daty wskazanego w tym przepisie wezwania dłużnika do zapłaty, które bezspornie w niniejszej sprawie nastąpiło pismem z dnia 4 stycznia 2011r., doręczonym pełnomocnikowi pozwanej w dniu 5 stycznia 2011r. (k. 30) co do kwoty 80.000 zł. Zgodnie z utrwalonymi poglądami judykatury i doktryny, przedmiotowe wezwanie dla swojej skuteczności powinno zawierać skonkretyzowane roszczenia: skierowanie roszczenia o zachowek przez uprawnioną do niego osobę przeciwko właściwej sobie zobowiązanej z żądaniem zapłacenia określonej kwoty pieniędzy. Ewentualna okoliczność, że ostatecznie wysokość żadanego zachowku przez uprawnionego a kwota zasądzona przez sąd mogą się różnić nie ma znaczenia dla oceny wymagalności samego roszczenia (por. wyrok SN z dnia 17 kwietnia 2009 r.; sygn. akt III CSK 298/08, OSNC - ZD 2009, nr 4, poz. 107). Nie ulega bowiem wątpliwości, że sąd orzekając w przedmiocie roszczenia o zachowek wydaje orzeczenie o charakterze deklaratoryjnym, co sprawia że zobowiązanie dotychczas o charakterze bezterminowym, ograniczonym w skutecznym dochodzeniu terminem przedawnienia, przekształca się w zobowiązanie terminowe w wyniku wystosowania wezwania do spełnienia należnego świadczenia. Natomiast wyrok sądowy stanowi jedynie potwierdzenie zasadności wystosowanego wezwania do świadczenia zachowku wskutek istniejącego już wcześniej zobowiązania z tego tytułu (por. wyrok SN z dnia 17 września 2010 r.; sygn. akt II CSK 178/10; Legalis nr 250790; a także wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 r., sygn. akt I CSK 433/06, Lex nr 274209 i wyrok SN z dnia 28 czerwca 2005 r., sygn. akt I CK 7/05, niepubl.). W konsekwencji istniała podstawa do zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty 80.000 zł na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. w brzmieniu sprzed 1 stycznia 2016r., od daty doręczenia wezwania do spełnienia świadczenia, jednak wobec treści pozwu, że odsetki ustawowe mając być zasądzone od dnia wniesienia pozwu, zasadnie Sąd Okręgowy zasądził odsetki od tej daty a więc 24 maja 2011r.. Odnośnie zaś kwoty 13.000 zł słusznie Sąd I instancji uznał, że wezwanie do świadczenia zachowku w tej wysokości nastąpiło z dniem doręczenia odpisu pozwu a więc 30 czerwca 2011r. (k. 81) i od tej daty było możliwe zasądzenie odsetek ustawowych. W tym kontekście nie zasługuje na uwzględnienie twierdzenie pozwanej, że Sąd Okręgowy nie wyjaśnił, z jakich względów od kwoty 13.000 zł odsetki zostały policzone, skoro stanowiło to konsekwencję poczynionych wcześniej rozważań w zakresie daty wymagalności roszczenia o zachowek (k. 1212v.).

Ostatecznie, w kontekście przedstawionych rozważań, Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów apelacji pozwanej, że Sąd Okręgowy w oparciu o dowolną ocenę dowodów nieprawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, niewłaściwie przeprowadził postępowanie dowodowe a następnie dopuścił się naruszenia przepisów prawa materialnego, co skutkowało niezasadnym zasądzeniem od pozwanej na rzecz powódki zachowku. Sąd I instancji ocenę dowodów przeprowadził z poszanowaniem obowiązujących regulacji procesowych na podstawie prawidłowo zebranego materiału dowodowego, dokonał też prawidłowej kwalifikacji prawnej ustalonego w sprawie stanu faktycznego. Słusznie uznał, że wnioski dowodowe składane pismami z dnia 29 czerwca 2015r., 20 lipca 2015r. oraz 9 lutego 2016r. nie zasługiwały na uwzględnienie, skoro działania pozwanej na przestrzeni całego procesu należało ocenić jako przykład oczywistej nielojalności procesowej, racjonalizującej tezę, że zostały one zgłoszone dla zwłoki postępowania, mimo możliwości ich uzewnętrznienia we wcześniejszym stadium postępowania. W wyniku rozpoznania apelacji strony pozwanej, Sąd Odwoławczy uznał, że żaden z zarzutów apelacyjnych nie okazał się zasadny. Konsekwencją powyższego jest oddalenie apelacji jako bezzasadnej, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, tożsamy z kosztami zastępstwa procesowego powódki w tym postępowaniu, Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., ustalając wysokość wynagrodzenia jej pełnomocnika w stawce minimalnej, stosownie do treści § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015r. (Dz.U. 2015.1800).

SSA A. Kowalewski SSA M. Gawinek SSA K. Górski